ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème. NIEDZIELA, 29. lutego 1948 PONIEDZIAŁEK, 1. marca 1948. — LENS (Pas-de-Calais) — DIMANCHE, 29 Février 1948 LUNDI, 1. Mars 1948. Nr. 51.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de - Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C. Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michal KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Saborde Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Oświadczenie min. Modzelewskiego a Wychodztwo polskie we Francji

W Sejmie warszawskim wniesiono interpelację w sprawie Niemiec, wyrażającą w pierwszej części zaniepokojenie z powodu planu stworzenia państwa zachodnio - niemieckiego. W drugiej części interpelacja domaga się przyspieszenia repatriacji wychodźców, szczególnie z Westfalii i **zabezpieczenia normalnych warunków rozwojowych większym skupiskom Polaków na obczyźnie, szczególnie zaś we Francji".**

• • •

W odpowiedzi na powyższą interpelację min. Modzelewski odpowiedział, że rząd podzielając niepokój interpelantów w sprawie Niemiec, zwołał do Pragi konferencję zakończoną rezolucją, określającą stanowisko Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec. Rezolucję tę wręczono rządom zainteresowanych mocarstw.

Ponieważ niepokój co do możliwego rozwoju stosunków w Niemczech panuje także we Francji, w Belgii, Holandii i Luksemburgu, więc wielka część rezolucji przyjętej w Pradze, spotka się zapewne ze zrozumieniem na terenie międzynarodowym.

W sprawie repatriacji wychodźców polskich z Niemiec dowiedzieliśmy się, że rząd polski ma na mocy rozmów z W. Brytanią nadzieję sprowadzenia w roku bieżącym z brytyjskiej strefy okupacyjnej około 12 tys. osób.

• • •

Mówiąc o zabezpieczeniu normalnych warunków rozwojowych większym skupiskom Polaków na obczyźnie, szczególnie zaś we Francji, min. Modzelewski stwierdził, że z aresztowanych ostatnio we Francji 16 Polaków, 7 znajduje się jeszcze w więzieniu. — Wedle organu ambasady polskiej w Paryżu min. Modzelewski powiedział, że

„Polska zajmuje stanowisko przeciw praktykowanym represjom, gdyż są one sprzeczne z prawem międzynarodowym i godzą w całą emigrację polską we Francji, która w tak wielkiej mierze uczestniczyła w wyzwoleniu tego kraju i jego odbudowie".

Wedle radia warszawskiego, które podawało przemówienie min. Modzelewskiego z nagranej płyty, min. Modzelewski skarżył się nie tylko na aresztowania, ale także na rewizje policji francuskiej w lokalach niektórych polskich organizacyj, na wzywanie na policję działaczy organizacyjnych, na trudności w legalizowaniu stowarzyszeń oraz na najście na liceum polskie w Paryżu.

Jest prawem i obowiązkiem każdego rządu, by bronił swoich obywateli. — Rząd francuski odpowiedział przeto rządowi polskiemu uprzejmie na jego notę i zapewnił wyjaśnienie zaszłych wypadków aresztowań. Nota francuska zapewnia, że wnioski o legalizację są przychylnie rozpatrywane i zaprzecza, jakoby władze francuskie przedsięwzięły cośkolwiek przeciw polskiemu liceum w Paryżu.

• • •

Z łona samego Wychodztwa polskiego należy się do powyżej przedstawionego stanu rzeczy poczynić kilka uwag, których wymaga interes Wychodztwa Polskiego we Francji jako **całości.**

Ze strony krajowych pism i krajowej służby informacyjnej przedstawia się sprawę tak, jakoby aresztowania, rewizje i inne trudności, na jakie skarżył się rząd polski, dotyczyły **całości** Wychodztwa polskiego.

Stwierdzamy przeto w imię rzeczywistości jasnej i oczywistej, że tak nie jest. Istniejące we Francji od przeszło 25 lat związki i organizacje Wychodztwa Polskiego **nie miały i nie mają najmniejszych trudności w swojej pracy.**

Cieszą się nie tylko zupełną wolnością i swobodą, ale wielką życzliwością władz i społeczeństwa francuskiego, ponieważ nigdy nie mieszały się do spraw wewnętrznych Francji, i zawsze miały głębokie uznanie dla kultury francuskiej i dla patriotycznych dążeń narodu francuskiego jako całości.

Od roku przeszło zamieszczamy dzień w dzień „Głosy Czytelników", którzy ten faktyczny stan rzeczy nie tylko stwierdzają, ale równocześnie stawiają wolności i swobody demokratyczne Francji jako wzór reżimowi i miarodajnym czynnikom panującym w Polsce. Ci sami czytelnicy piszący z najróżniejszych stron Francji stwierdzają zgodnie, że osoby z tak zwanych nowych organizacyj, stojących pod s p e c j a l n ą opieką kół reżimowych, pozwalają sobie na niedozwolony nacisk na tak zwane stare organizacje, reprezentujące olbrzymią większość społeczeństwa wychodźczego. Nahalnym nachodzeniem ludzi a nierzadko groźbami starają się wspomniani agitatorzy wpływać na przekonania Wychodztwa. Na postępowanie to skarżyła się także wielokrotnie już prasa francuska, która rozpisywała się ostatnio o planach przemysłowych, jakie miał bezprawnie przyswoić sobie jeden z aresztowanych Polaków, co naturalnie musiało szczególnie zaalarmować francuską Służbę Bezpieczeństwa, zwłaszcza w obecnej chwili.

Wszystko to są rzeczy przykre i bolesne dla całego Wychodztwa Polskiego, którego interesy najżywotniejsze wymagają jednak, aby się od wydarzeń takich **stanowczo odgradzało. Trzeba dalej wymagać, aby broniąc aresztowanych z polskiej strony urzędowej, nie rzucano całej Emigracji do jednego kotła. Nie wolno wywoływać wrażenia, jakoby nie było ogromnych i istotnych różnic w przekonaniach, tradycjach, światopoglądzie w zachowaniu się między starymi organizacjami, które nie mają najmniejszego powodu skarżyć się na władze francuskie, a nowymi organizacjami,** które cieszą się specjalną opieką polskich czynników półurzędowych, i które **wyłącznie czują się dotknięte zarządzeniem francuskich władz bezpieczeństwa.** Ich to działalności bronił właśnie min. Modzelewski.

• • •

Dochodzą do tego nie tylko ataki krajowej prasy polskiej na rząd francuski i poszczególnych jego członków, ale także pozdrowienia słane przed dwoma miesiącami przez premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułkę pod adresem „rewolucji społecznej we Francji", którą najwyżsi członkowie rządu polskiego pragnęliby widzieć we Francji i z czym się wcale nie taili. Takie występy nieszczęśliwe, niektórzy członkowie organizacyj reżimowych we Francji tłumaczą sobie całkiem fałszywie i narażają się potem na skutki, na które skarżył się min. Modzelewski.

Wina spada jednak nie na tych ostatnich, ale na tych wyższych opiekunów, którzy winni chyba lepiej wiedzieć, co czynią i czego mówić nie wolno!

Współczując z ofiarami takiej sytuacji, obowiązkiem naszym jest stwierdzić, że ogół Wychodztwa Polskiego we Francji nie pragnąłby niczego więcej, jak tylko, aby stosunek władz polskich do ogółu obywateli polskich w Kraju i ich działalności publicznej był tak dobry, jak ten, którym cieszy się we Francji tutejsze Wychodztwo Polskie.

Wręczenie nagród światowego festivalu filmowego w Brukseli

Bruksela. — Książę Regent wręczył w ub. piątek w pałacu brukselskim nagrody laureatom światowego festiwalu filmowego w Brukseli. Pierwszą nagrodę w postaci posążka św. Michała zdobył film francuski „Le Silence est d'or" (Milczenie jest złotem) René Clair'a.

MOSKWA. — Przewodniczący rosyjskich Związków Zawodowych Kuźniecow wyraził zgodę na omówienie planu Marshalla przez Światową Federację Syndykatów.

Min. Bidault w Zgromadzeniu N. o wydarzeniach w Czechosłowacji

„Dramat w Pradze jest sygnałem alarmującym"

Paryż. — Zgromadzenie Narodowe wznowiło w ub. piątek dyskusję nad polityką zagraniczną. Na wstępie min. Spraw Zagr. Bidault określił stanowisko rządu francuskiego wobec wydarzeń w Czechosłowacji.

Zgromadzenie Narod. zrozumie — mówił min. Bidault — że podejmując debatę nad polityką zagraniczną Francji, polityką, której głównymi celami są obrona pokoju i uwolnionej Europy, w myśl zasad określonych w międzynarodowych zobowiązaniach, które podpisaliśmy, rząd wspomni **o wydarzeniu nowym o nieobliczalnym znaczeniu, a które nie oddaje przysługi pokojowi i stanowi przeszkodę w wysiłkach w kierunku uwolnienia Europy od wszelkiej tyranii.**

Wydarzenie to następuje w serii podobnych do siebie, których groźny charakter zwiększa się w miarę jak przedłuża się i zbliża się do nas.

Rozgrywa się dzisiaj w punkcie szczególnie czułym z punktu widzenia geograficznego, politycznego, moralnego i historycznego. Wydarzenia historyczne oddawna podkreślają znaczenie Pragi. Nie po raz pierwszy — pamiętamy niedawną przeszłość — dramat czechosłowacki rozbrzmiewa w Europie i w świecie **jako sygnał alarmu.**

Cała Izba słowa te oklaskiwała za wyjątkiem komunistów.

Niebo nad Czechami zachmurzyło się na nowo. Serce ludzi wolnych i miłujących pokój na nowo ścisnęło się, czytając depesze z Pragi.

Dramat obecny jest niewątpliwie inny.

Anglia, Francja i Stany Zjednoczone we wspólnym komunikacie określiły już swoją postawę wobec wydarzeń w Czechosłowacji. Podkreśliły, że kryzys czechosłowacki jest sztuczny i został spowodowany rozmyślnie, wbrew konstytucji na rzecz jednej partii mniejszościowej. **Wydarzenia czechosłowackie nie pozostają bez wpływu na położenie międzynarodowe i na niepewną równowagę w świecie.** Zasada demokracji, oparta na wolności została ponownie zagrożona. Manewry dokonywane na szachownicy świata, mogą pociągnąć za sobą bardzo niebezpieczne skutki.

Nie jest to wezwanie, ani nawet ostrzeżenie, — zaznaczył min. Bidault — ale krzyk alarmu z głębi naszych serc, przywiązanych do pokoju, do współpracy między narodami z poszanowaniem niezależności każdego z nich.

Pierwszym warunkiem powodzenia w tym trudnym wysiłku, jest dla Francuzów uświadomienie sobie tej konieczności i zapomnienie wszelkiego rozdwojenia wśród tych, którzy nade wszystko stawiają wolność Ojczyzny i wszystkich krajów.

Większość Zgromadzenia oklaskami wyraził zgodę na wywody p. Bidault.

Z kolei nastąpiły interpelacje, w których posłowie domagali się m.in.: zmiany polityki francuskiej wobec Palestyny na korzyść Muzułmanów, ubolewali nad skutkami gospodarczymi zamknięcia granicy francusko - hiszpańskiej a poseł komunistyczny Fajon krytykował otwarcie tejże granicy.

Ciąg dalszy interpelacji odłożono do przyszłego tygodnia.

Na posiedzeniu przedpołudniowym Zgromadzenie Narodowe przyjęło 407 głosami przeciw 183 statut prawny Zagłębia Saary.

Francja otrzyma 6 tys. ton węgla brytyjskiego tygodniowo

Londyn. — Minister Gaitskell podał do wiadomości w Izbie Gmin, iż W. Brytania wysyłać będzie do Francji po 6 tysięcy ton węgla tygodniowo.

Poza Francją korzystać będą z węgla brytyjskiego państwa takie, jak Argentyna, Irlandia, Kanada, Portugalia, Szwecja, Dania, Włochy, Szwajcaria i Holandia.

★

Wywóz węgla do Europy

LONDYN. — Brytyjski minister Paliwa Gaitskel loświadczył w Izbie Gmin, iż W. Brytania wywiezie do krajów Europy zachodniej co najmniej 12 milionów ton węgla w ciągu 1948 roku. Minister Gaitskell dodał, iż oznacza to, że zagranica otrzyma o 2—3 milionów ton węgla więcej aniżeli w roku ubiegłym. Równocześnie minister Gaitskell ujawnił, iż zapasy węgla w W. Brytanii oceniane są obecnie na przeszło 14 i pół miliona ton.

Zdaniem ministra Gaitskella górnicy brytyjscy osiągną postawiony na rok 1948 cel, jakim jest wydobycie 211 milionów ton czyli o 11 milionów ton więcej aniżeli w roku 1947.

★

Strajkujący podjęli pracę w kopalniach

LONDYN. — 18 tys. górników brytyjskich, którzy strajkowali od poniedziałku, podjęło pracę w 8 szybach w Yorkshire; 12 innych szybów miało przystąpić do pracy w nocy z piątku na sobotę. Sprawa żądań o podwyżki została przekazana państwowej Komisji dla spraw węglowych. W Lankashire toczą się rozmowy z trzema tysiącami strajkujących górników, by powrócili do pracy.

Dekrety o obniżce cen

Warzywa, owoce, skóry itd. objęte obniżką

Paryż. — Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera Schumana rozpatrywała w piątek zarządzenia, zmierzające do obniżenia cen. Zarządzenia są zawarte w dekretach przewidzianych ustawą o walce z drożyzną.

Dekrety ukazały się w sobotę rano w „Journal Officiel". Produkty objęte dekretami dzielą się na trzy kategorie:

1) Produkty spożywcze: ocet, wina, pomarańcze, cytryny, warzywa, owoce, ziemniaki.

2) Produkty przemysłowe: drzewo, skóry surowe i garbowane, artykuły dziecięce, książki szkolne, materiały piśmienne, artykuły biurowe, pończochy jedwabne.

3) Taryfy fryzjerskie oraz wynajmowanie garaży i samochodów.

Ministrowie uzgodnili również przywóz towarów spożywczych jak cukru, wina i mleka sproszkowanego.

Ustawa o podwyższeniu rent górniczych uchwalona przez Radę Republiki

PARYŻ. — Rada Republiki uchwaliła w piątek ustawę o podwyższeniu rent górniczych o 30 proc. Podwyższone renty zostaną wypłacone za pierwszy kwartał bieżącego roku wraz z 30-procentowym dodatkiem za miesiąc grudzień ubiegłego roku.

:-:

Dziesięć miliardów fr. wpłynęło tytułem daniny nadzwyczajnej

PARYŻ. — Pomimo odroczenia do 15 marca terminu podpisania pierwszej i drugiej transzy pożyczki, zastępującej daninę nadzwyczajną, wielu podatników uiściło pożyczkę, nie czekając ostatniego terminu. Dotychczas wpłynęło tytułem daniny nadzwyczajnej 10 miliardów fr.

:-:

Rewaloryzacja zarobków w rolnictwie

PARYŻ. — Zarobki robotników rolnych na obszarze całej Francji zostaną zrewaloryzowane, zadecydowała Rada Ministrów. Rewaloryzacja nastąpi począwszy od 1 marca, według różnej skali, zależnie od departamentów.

:-:

Wkłady francuskie w St. Zjedn. pod sekwestrem od 1 czerwca

WASZYNGTON. — Począwszy od 1-go czerwca 1948 r. aktywa zagraniczne, m.in. także [illegible] Zjednoczonych, bezpośrednie lub ulokowane pod pokrywką banków szwajcarskich, z rozporządzenia Departamentu Stanu znajdą się pod sekwestrem. Wyjątek stanowią rachunki, które przed tym terminem zostaną potwierdzone przez zainteresowane rządy.

Zarządzenie powyższe zapowiedział sekretarz Skarbu Snyder już przed miesiącem. Dzięki tej decyzji, rząd francuski będzie dysponował 100 do 150 milionami dolarów, zablokowanymi na rachunkach francuskich oraz około 250 milionami dolarów, należących do Francuzów a figurujących na rachunkach szwajcarskich.

:-:

Brytyjczycy zwalniają „niepodejrzanych" Hitlerowców

BERLIN. — Wojskowe władze brytyjskie postanowiły zwolnić 3.500 nazistów, którzy przebywali w obozach internowania jako członkowie SS. Wszyscy zwolnieni składają słowo honoru, iż na wezwania zgłoszą się do wojskowych władz brytyjskich. Równocześnie 6 tys. członków S.A. powróci stopniowo do swych rodzin. Chodzi tu głównie o tych, którzy zdaniem władz brytyjskich, najmniej współpracowali bezpośrednio z naczelnymi władzami Gestapo, i na których nie ciążą podejrzenia zbrodni dokonanych w krajach okupowanych.

★

Ponad 200 rosyjskich obywateli w więzieniach Bawarii

Moskwa. — Korespondent berlińskiej „Prawdy" utrzymuje, iż amerykańskie władze wojskowe w Bawarii odpowiedzialne są za przetrzymywanie w więzieniach ponad 200 obywateli rosyjskich. Korespondent oświadczył następnie, iż generał Clay miał zaprzeczyć, jakoby w więzieniu w Straubingu przebywali więźniowie rosyjscy. Tymczasem jeden z dziennikarzy rosyjskich po zwiedzeniu tego więzienia dowiedział się od dozorców, iż przebywa tam 233 obywateli rosyjskich, białoruskich, ukraińskich, łotewskich i estońskich. Wszyscy ci więźniowie mieli być skazani na kary śmierci przez wojskowe sądy amerykańskie.

Umowa kulturalna między Polską i Rumunią

Czy dojdzie do paktu wojskowego?

Warszawa. — W drugim dniu pobytu delegacji rumuńskiej w stolicy Polski, doszło do podpisania umowy kulturalnej pomiędzy obu krajami.

Delegacja rumuńska zabawi conajmniej trzy dni w Polsce i w czasie tym ma być omówiona możliwość zawarcia paktu wojskowego i wzajemnej pomocy na wzór paktów zawartych już przez Polskę z krajami takimi, jak: Jugosławia, Węgry i Bułgaria.

Przemówienie Dra Grozy w Warszawie o sytuacji międzynarodowej

WARSZAWA. — W przemówieniu jakie wygłosił w Warszawie premier Groza oświadczył, iż Rumunia pragnie zawrzeć z Polską traktat przyjaźni i sojuszu. Groza wskazał, iż doświadczenia obu krajów dowiodły, że traktaty z Rosją były życiowe i zapewniające bezpieczeństwo i konsolidację narodów zgodnie z postępem demokracyj ludowych.

Prasa polska pisze, iż „[illegible] pomocy wojskowej będzie korzystny dla obu krajów".

Węgrzy chronią się do Belgii

Bruksela. — Od pewnego czasu granicę belgijską przekraczają potajemnie Węgrzy w nadziei znalezienia tam pracy. W Wandre władze zatrzymały kilka dziewcząt i młodzieńców. Ponieważ nie posiadali dokumentów, oddano ich do dyspozycji sądu. Zatrzymani oświadczyli w czasie przesłuchów, że zbiegli z Węgier ponieważ, jak twierdzą, młodzieży od 18 do 21 lat grozić ma wywiezienie do prac na Syberię. Tysiące ich rodaków ma [illegible] się w drodze do Belgii. Zatrzymanych skierowano do urzędu d'a cudzoziemców, pozostawiając ich na wolności.

Przemówienie prezydenta Benesza przy zaprzysiężeniu nowego rządu czeskiego

Praga. — W piątek nastąpiło zaprzysiężenie nowego rządu Gottwalda przez prezyd. Benesza. Przy tej okazji premier Gottwald oświadczył, że prezydent Benesz ma wielkie zasługi w szybkim rozwiązaniu ostatniego kryzysku, gdyż szybko ocenił głębokie przemiany, jakie zaszły w narodzie czeskim, oraz wysłuchał głosu ludu, i zatwierdził nowy rząd, który jest wyrazem woli narodu. Następnie Premier zaatakował mocarstwa zachodnie, oświadczając: „To nie ci, którzy są odpowiedzialni za Monachium i którzy umawiali się z Hitlerem o naszą skórę, będą nam dawać lekcję demokracji". Posiadamy własne doświadczenia i nadal będziemy kierować się zasadami parlamentarnymi i konstytucyjnymi".

W odpowiedzi prezydent Benesz wygłosił przemówienie i wskazał na motywy, które skłoniły go na wyrażenie zgody na mocy rad Gottwalda.

Prezydent Benesz powiedział, iż długo zastanawiał się nad rozwiązaniem ostatniego przesilenia rządowego. Doszedł jednak do przekonania, iż inne rozwiązanie przyniosłoby niekorzystne następstwa dla Czechosłowacji. Mianowicie doprowadziłoby do rozbicia politycznego narodu na dwa obozy, wiodące do wzajemnego zwalczania się i wyniszczenia.

Zwracając się do premiera Gottwalda, prezydent Benesz powiedział, iż po rozważeniu sytuacji politycznej w

Benesz chciał uniknąć rozłamu w narodzie i walk wewnętrznych!

Czechosłowacji doszli zgodnie do utwierdzenia się, iż państwo musi nadal normalnie pracować na nowej drodze



(Foto: Associated Press)

Czterej członkowie nowego rządu w Czechosłowacji. Od lewej do prawej, na górze: Jan Masaryk, min. Spraw Zagrn. i Bogumił Lausmann (soc. dem.), 1-szy wice-premier; na dole: gen. Ludwik Svoboda, min. Obrony Narodowej i Zdenek Fierlinger (soc. dem.), minister Przemysłu.

i przy zastosowaniu nowych metod rządzenia. Pod koniec swego krótkiego przemówienia prez. Benesz życzył premierowi Gottwaldowi pomyślności w rządzeniu krajem przy pomocy „nowych metod", mających prowadzić Czechosłowację ku „demokracji o nowych formach".

• • •

PRAGA. — W piątek wieczorem wyjechał z Pragi Prezydent Benesz na dłuższy odpoczynek do swej posiadłości wiejskiej w Lany, 55 km. od Pragi. Przed wyjazdem przyjął on generała Swobodę i szefa kancelarii wojskowej. Mówią, że prezydent Benesz wygląda postarzały i zmęczony.

★

Represje wobec polityków opozycyjnych

PRAGA. — Na polecenie komunistycznego ministra Spraw Wewnętrznych Noska, policja zatrzymała kilku polityków i przywódców Socjalistów Narodowych (partia Benesza). Wśród nich znajduje się sekretarz generalny partii Władymir Krayina oraz dwóch innych posłów. Po kilkugodzinnym śledztwie wszyscy trzej mieli być zwolnieni.

★

Były minister Wyżywienia Majer wykluczony z partii

Praga. — W ramach czystki politycznej został wykluczony z partii były minister Wyżywienia Majer. Zdaniem Komitetu partyjnego minister Majer reprezentował stanowisko opozycyjne wobec partii komunistycznej i niejednokrotnie krytykował Gottwalda.

★

Cenzura prasowa obowiązuje wewnątrz Czechosłowacji

PRAGA. — Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Informacji wydali ostry nakaz kontrolowania wszystkich wiadomości ukazujących się w prasie czeskiej. Wszelkie natomiast komunikaty korespondentów zagranicznych nie podlegają jeszcze kontroli rządowej. Natomiast komunikaty zagraniczne o sytuacji w Czechach zostały zakazane i prasa czeska nie może z nich korzystać. Oświadczeń Francji, Stanów Zjedn., i W. Brytanii nie ogłoszono w Czechosłowacji.

★

Czystka na wyższych uczelniach w Czechosłowacji: 30 profesorów straciło katedry

Praga. — Minister Oświaty Nejedly przeprowadza czystkę wśród profesorów wyższych uczelni w Pradze, na prowincji i w Słowacji; według korespondentów zagranicznych 30 uczonych straciło katedry z powodu swoich przekonań politycznych.

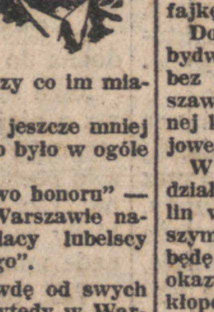
★

Ambasadorowie Kratochwil w Londynie i Heiret w Warszawie przeciw stanowisku Zachodu

LONDYN. — Czeski ambasador w Londynie Kratochwil oświadczył w piątek na konferencji prasowej, iż pogłoski jakoby Prezydent Benesz został aresztowany, są bezpodstawnym kłamstwem. Następnie ambasador Kratochwil zaprzeczył również jakoby W. Brytania była tym mocarstwem, które zostało zamieszane w wewnętrzne intrygi w Czechosłowacji w związku z ostatnim kryzysem.

Podkreślając, iż Czechosłowacja wybrała nową demokrację, ambasador Kratochwil skrytykował tych, którzy mówią o nowym Monachium w Czechosłowacji i wymienił min. Bidault. Ambasador oświadczył podobnie jak Gottwald w Pradze, że Zachód ponosi odpowiedzialność za pierwsze Monachium i dziś jest najmniej upoważnione do krytykowania spraw wewnętrznych Czechosłowacji. Podobne oświadczenie złożył w Warszawie ambasador czeski Heiret.

Męczeństwo Polski



napisał *Stanisław Mikołajczyk*

(b. Premier Rządu R.P. i Prezes P.S.L.)

X.

Nawiązałem łączność z Polakami lubelskimi w bezowocnej nadziei, zaapelowania do resztek krwi polskiej w ich żyłach i uzyskać ich poparcie dla naszej Armii Krajowej, jak i dla przyszłej demokracji w naszym Kraju.

Była to grupa nie zbyt świetna, lecz Mołotów przyjął ją na lotnisku bardzo ceremonialnie. „Prawda", która ani słówkiem nie wspomniała o pobycie naszej delegacji w Moskwie, zamieściła szereg długich artykułów, wychwalających delegację lubelską.

• • •

Po pierwszej konferencji z „lubelskimi Polakami". wybrałem sobie jednego z nich, generała Michała Żymierskiego, który stał na czele polskich jednostek zbrojnych, służących w armii sowieckiej. Jemu to nakreśliłem prawdziwy obraz sytuacji w Warszawie, straszliwe położenie wojsk generała Bór-Komorowskiego, którego wciągnięto w pułapkę, namawiając do otwartej walki z Niemcami...

Żymierski zapewnił mnie, że postara się coś zrobić w tej sprawie, a nawet obiecał mi, że zwolni świetnego żołnierza naszej Armii Krajowej, generała Filipowskiego, którego bolszewicy aresztowali, mimo że pomógł im poważnie przy odbieraniu Lwowa z rąk niemieckich. Nie widziałem jednak Filipowskiego już nigdy potem...

• • •

Następnego dnia, 7-go sierpnia, spotkałem się z Bierutem, starego typu komunistą, który na wiele lat przedtem poniechał obywatelstwo polskie. Prosiłem go o wysłuchanie mnie. Zaklinałem go na krew polską, która w żyłach jego płynie, by odwiódł Stalina od zamiaru zabrania połowy naszego kraju, nam, aliantom swoim.

Na to Bierut odpowiedział:

„Nasze stosunki z Z.S.R.R. są ważniejsze niż granice".

„Proszę pana o dwie rzeczy" — powiedziałem mu. — „Pomóżcie Warszawie i powstrzymajcie aresztowania sowieckie ludzi naszej armii Krajowej, którzy pomagają w walce z Niemcami". Bierut nie odpowiedział mi nawet.

Widziałem się potem jeszcze raz ze Stalinem i z Mołotowem, zanim wyjechałem z Moskwy. Widocznie Mołotow nie mógł dowierzać „lubelskim Polakom", by im powiedzieć całą prawdę i dlatego zaprosił mnie wraz z nimi, by usłyszeć na własne uszy co im miałem do powiedzenia.

Co zaś do Stalina, to był on jeszcze mniej szczery niż poprzednio, jeżeli to było w ogóle możliwym.

„Czy może mi Pan dać słowo honoru" — zaczął Stalin do mnie, „że w Warszawie naprawdę toczą się walki? Polacy lubelscy twierdzą coś wręcz przeciwnego".

Stalin znał oczywiście prawdę od swych własnych ludzi, których miał wtedy w Warszawie; wiedział, że w stolicy polskiej toczą się boje uliczne najstraszliwsze z całej 2-ej wojny światowej.

„Mogę panu dać słowo honoru, że toczy się tam walka" — oświadczyłem mu: — „Jest to walka rozpaczliwa i proszę pana gorąco, by będąc w odpowiednim położeniu strategicznym, zechciał pan udzielić nam pomocy".

Dowiedziałem się z Waszyngtonu i Londynu, że rząd rosyjski zwrócił się do szefów połączonych sztabów alianckich, by nie udzielali dalszej pomocy Warszawie, na co Alianci nie przystali. W Moskwie, wiedząc jak bardzo Stalinowi zależy na pobiciu Niemców, miałem nadzieję, że przecież poruszę jego serce.

„Dwóch moich oficerów łącznikowych kazałem zrzucić na Warszawę już po widzeniu się z panem onegdaj" — rzekł Stalin, paląc fajkę, — „ale Niemcy obu zabili".

Dowiedziałem się kilka dni później, że obydwaj owi oficerowie sowieccy dotarli cało bez żadnego wypadku na miejsce w Warszawie i że wysłali wiele depesz z głównej kwatery naszej podziemnej Armii Krajowej.

W owej chwili jednak nic o tym nie wiedziałem, i wyraziłem moje ubolewanie. Stalin westchnął wtedy i powiedział: „W dalszym ciągu chcę zrobić wszystko, co tylko będę mógł, dla Warszawy. Niemcy, jak się okazuje, nastręczają nam większych tam kłopotów, niżeśmy sądzili. Ale wyzwolimy Warszawę niedługo".

Historia musiała stwierdzić, że czekał aż Niemcy zabili blisko ćwierć miliona naszych rodaków w stolicy Polski.

Gdy walka ustała Niemcy spalili miasto i wysadzali dynamitem jeden dom za drugim, jedną ulicę za drugą z systematycznym barbarzyństwem, umożliwionym tylko, ponieważ Rosjanie stali z bronią u nogi na przedmieściach jako zwykli widzowie.

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Na sobotę wieczór zapowiedziano przemówienie radiowe min. Skarbu René Mayera.

BRUKSELA. — Regent Belgii udaje się na początku kwietnia do Stanów Zjednoczonych w towarzystwie min. Spaaka.

GENEWA. — Poseł rumuński w Szwajcarii podał się do dymisji i odmówił wyjazdu do Rumunii.

BEJRUT. — Wykoleił się pociąg na linii Damaszek — Bejrut. Jeden pasażer poniósł śmierć, 7 innych odniosło rany.

PALERMO. — Samolot brytyjski odbywający podróż z Francji na Maltę rozbił się niedaleko Palermo w czasie lotu nocnego. Dwóch członków załogi wyratowało się skacząc szczęśliwie przy pomocy spadochronów.

SAN-DIEGO (Kalifornia). — W piątek zanotowano tu nieznaczne trzęsienie ziemi, które trwało 38 sekund.

KAIR. — Na jednej z ulic w Kairze znaleziono pozostawioną skrzynię z 6.500 granatami.

LAKE-SUCCESS. — Wysunięto ostatnio w Komisji Palestyńskiej O.N.Z. projekt zarządu Wolnego Miasta Jerozolimy. Plan przewiduje powołanie do życia Rady Miasta, która składać się będzie z 40 radnych, w czym 18 żydów, 18 Arabów oraz czterech cudzoziemców przedstawionych przez O.N.Z.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Smutny los młodego Polaka"

Przyrzekłem pewnemu obywatelowi opisać w „Narodowcu" jaka nas spotkała przygoda po zakończeniu obrad Rad Narodowych. Chcąc być słownym, dotrzymuję przyrzeczenia. Idąc z owym obywatelem na kolację do „Domu Polskiego" przystanęliśmy przed „Domem Polskim", dyskutując różne sprawy. Wtem podszedł do nas młody człowiek z walizką w ręce w mundurze wartowników na służbie amerykańskiej i prosił o pomoc, ponieważ przyjechał do Paryża i chce się udać do władz konsularnych celem wyjazdu do kraju. Z powodu późnej pory nie wie, gdzie się udać. Zabraliśmy owego młodzieńca do „Domu Polskiego", gdzie przypadkiem był obecny konsul p. Larysz. Mój rozmówca przedstawił sprawę p. konsulowi, w następstwie czego konsul p. Larysz zapłacił kolację młodzieńcowi oraz wręczył Mu pewną sumę pieniędzy. Podczas kolacji młody wartownik opowiedział nam swoje dzieje, które były dość niejasne.

Po kolacji zapytaliśmy naszego młodzieńca czy ma pieniądze na nocleg. Młodzieniec wyciągnął swój portfel i pokazał nam 40 fr., że to są wszystkie Jego pieniądze, utajając przed nami otrzymaną od p. konsula sumę. Mój rozmówca obserwując go, widział, do której kieszeni włożył otrzymane pieniądze, toteż kazał Mu je wyciągnąć. Zmieszany tłumaczył się, że zapomniał o tych pieniądzach. Mój rozmówca odjechał tego wieczora, lecz ja pomimo nieufności do młodzieńca zabrałem go do hotelu, w którym nocowałem, i tam jeszcze raz wypytałem go szczegółowo o Jego życie.

Urodził się w Stryju. Wojna zastała go w 13-tym roku życia we Lwowie, na służbie w pewnym folwarku. Po napadzie Niemców na Rosję cofający się Rosjanie zabrali go ze sobą, jak i rodziców, później zostawiając go samemu sobie. Wrócił do Lwowa. O rodzicach nie miał wiadomości. Jako 15-letniego chłopca Niemcy wywieźli go na roboty przymusowe do okolicy Magdeburga na rolę, gdzie przebywał do końca wojny. Stamtąd przedostał się do Amerykanów, gdzie zgłosił się do służby wartowniczej. Został zwolniony w maju 1947, żył w Niemczech u krewnej, żywiąc się u żołnierzy amerykańskich. W październiku przyjechał do Francji. Trzy miesiące pracował na wsi, gdzie zwichnął sobie nogę. Po tygodniu ów gospodarz zwolnił go, ponieważ nie był jeszcze zdolny do pracy. Wobec tego przyjechał do Paryża, chcąc od władz polskich otrzymać paszport do Polski. Nie ma jednak zamiaru jechać do kraju. Tylko za pomocą paszportu chce się przedostać z powrotem do Niemiec, gdzie chciałby żyć, tak jak tam żyją inni uchodźcy.

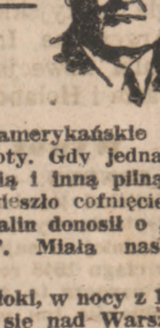
Oto dzieje 22-letniego wykolejeńca wojennego. Nie chcę twierdzić, że opowiadanie jego jest prawdziwe. Chcę tylko stwierdzić fakt demoralizacji, której uległ nie tylko ów młodzieniec, lecz tysiące mu podobnych.

W pierwszym rzędzie głównymi winowajcami są hitlerowskie Niemcy. Drugimi winowajcami są Rosjanie, którzy oddzielili dziecko od rodziców, tak, że nie wie czy jeszcze żyją. Trzecimi winowajcami są alianci okupujący Niemcy, którzy bezczynnie przetrzymują ludzi zdolnych do pracy. Czwartymi winowajcami są Polacy tak zwani londyńczycy, którzy rożnymi bajkami straszą nieświadomoych i wstrzymują ich od powrotu do ojczyzny. Ostatnimi winowajcami są obecne władze w Polsce, przez nieodpowiednie traktowanie byłych żołnierzy z Zagranicy na początku, gdy zaczęli wracać do Kraju.

W ten sposób tysiące młodych ludzi, którzy by mogli się stać pożytecznymi obywatelami. stają się plagą społeczeństwa i nie przynoszą dobrej opinii Polakom i Polsce.

Po przemówieniu owemu młodzieńcowi do sumienia otrzymałem od niego przyrzeczenie, że wróci do Kraju i zostanie pożytecznym człowiekiem. Czy przyrzeczenia dotrzyma? Nie wiem! **St. M. z Houdain.**

Męczeństwo Polski



napisał *Stanisław Mikołajczyk*

(b. Premier Rządu R.P. i Prezes P.S.L.)

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Przed pożegnaniem Stalina nie mogłem sobie odmówić przedstawienia anegdoty krążącej wśród naszego Ruchu Oporu w Warszawie. Dotyczyła trzech Niemców wziętych do niewoli i ich opinii o przyszłości Niemiec. Jeden z tych ludzi zapowiadał, że Niemcy powojenne przejdą na komunizm z taką gorliwością, że staną się najważniejszym państwem komunistycznym i w końcu zapanują nad światem.

Stalin mruknął niechętnie.

„Komunizm na Niemcu — to tak, jak siodło na krowie" — powiedział. Dodał potem, że Związek Sowiecki, Wielka Brytania i Francja muszą pozostać dobrymi przyjaciółmi także na wiele lat po wojnie, „ponieważ po Niemcach należy zawsze spodziewać się, że podejmą wojnę za jakieś 25 lat".

Około 10 sierpnia i ja i moi polscy towarzysze podróży zaczęliśmy się pytać czy nie staliśmy się jeńcami komunistów. Zażądaliśmy bowiem dwa dni przedtem samolotu, a tymczasem nic nam na to nie odpowiedziano.

Atoli 11 sierpnia o 2-ej nad ranem zatelefonowano nagle i powiadomiono, że o 4-tej nad ranem opuścimy lotnisko moskiewskie w drodze do Teheranu.

Staraliśmy się nie spóźnić na lotnisko.

W Warszawie niezłamana dzielna nasza Armia Krajowa doznawała coraz to straszliwszych strat z rąk Niemców. Nie miała innych środków do walki przeciw kolosom pancernym typu „tygrys", jak ręcznie fabrykowane granaty naftowe. Niemcy zaczęli wysyłać cywilnych mieszkańców Warszawy setkami tysięcy w głąb Niemiec do niewoli. Stalin obiecał mi na początku sierpnia, że armia sowiecka zajmie Warszawę za kilka dni. Rosjanie stali jednak ciągle bezczynnie na skraju miasta, nie czyniąc żadnego wysiłku, by pomóc odważnym sprzymierzeńcom.

Wtedy to Churchill pierwszy podjął inicjatywę. Dzięki jego interwencji, RAF zaczął zrzucać żywność, broń, środki opatrunkowe i lekarstwa, których bardzo brakowało. Liczni lotnicy Polacy uczestniczyli w tych lotach. Ciężkie w tych lotach były straty RAF'u. W połowie września nadeszła wiadomość z Moskwy, że samoloty amerykańskie 8-ej armii mogą rozpocząć loty. Gdy jednak aparaty naładowane bronią i inną pilną pomocą miały odlecieć, nadeszło cofnięcie pozwolenia sowieckiego. Stalin donosił o „trudnościach technicznych". Miała nastąpić zwłoka o 3 lub 4 dni.

Podczas tej właśnie zwłoki, w nocy z 13 na 14-go września ukazały się nad Warszawą samoloty armii sowieckiej i zrzuciły środki pomocy.

Atoli amunicja zrzucona nie była tego kalibru co broń. Żywność którą — rację pochodzące z dostaw amerykańskich na podstawie Lend-Lease — zrzucono albo bez spadochronów, albo w wadliwych spadochronach, porozbijała się o ruiny Warszawy i była stracona. Wreszcie Amerykanie uzyskali 18-go września pozwolenie sowieckie do lądowania na lotniskach polskich. Przybyli w 104 wielkich fortecach powietrznych typu B-17, częściowo ochraniane dwiema setkami pościgowców. 2 fortece i 2 pościgowce zostały strącone.

Ludność Warszawy w wielkim wybuchu wdzięczności wybiegła z ruin i kanałów, by powitać serdecznie Amerykanów. Mogli znów walczyć jeszcze pewien czas przeciw Niemcom.

Jedyną pórbą armii sowieckiej. by pomóc naszym siłom zamkniętym w Warszawie była próba polskiej dywizji „Kościuszko" generała Berlinga. Artyleria sowiecka bombardowała niektóre pozycje niemieckie w Warszawie, wskazane przez naszych powstańców.

Gdy jednak Polacy z formacji „kościuszkowskiej" przeprawiali się z trudem przez Wisłę, by pomóc rodakom, bombardowanie nagle ustało.

Nie będąc „kryci" ogniem, Polacy posuwający się naprzód zostali zdziesiątkowani przez Niemców. Generała Berlinga odwołano z dowództwa. Wrócił on do Moskwy na „dalsze przećwiczenie".

Amerykanom w międzyczasie nie pozwolono na powtórzenie misji.. Anglicy też musieli stracić nadzieję wsparcia Polaków w Warszawie.

Gen. Bór-Komorowski poddał się Niemcom 3 października 1944 r...

Do powstania warszawskiego milion ludzi żyło w Warszawie. Ćwierć miliona padło w bojach, było ciężko rannych lub zaginęło, do końca września 1944 r. Około 350.000 wysiedlono przymusowo, przeważnie do Niemiec, podczas walk powstańczych. Gdy wreszcie Rosjanie weszli do miasta, w styczniu r. 1945, tylko przedmieście Praga było jeszcze zamieszkałe. 120.000 Polaków pozostało tam. podczas gdy Niemcy cofając się burzyli systematycznie Warszawę.

(Copyright by Narodowiec i Opera Mundi)

Człowiek we wszechświecie

Człowiek, ten mocarz niezłomny, usiłujący poskromić przyrodę, sięgający wszerz i w głąb ziemi, wzlatujący w niebiosy, ogarniający myślą wszechświat — człowiek „homo sapiens" czymże jest w istocie? Oto formułka utworzona przez uczonych na budowę człowieka:

1) wody destylowanej,
2) mydła toaletowego 7 kawałków,
3) węgla czystego na 9.000 ołówków,
4) fosforu na 2.200 zapałek,
5) żelaza na 1 gwóźdź calowy,
6) wapna, magnezu i siarki po trochu.

Wiadomo, że człowiek z punktu widzenia chemicznego, składa się z wody, węgla, fosforu, mydła, żelaza i tej drobnej reszty, podanej powyżej. Niestety, nikt jeszcze nie spróbował wyprodukować na podstawie tej recepty sztucznego człowieka. I czy się to komu kiedykolwiek w ogóle uda, to jest rzeczą ze wszechmiar wątpliwą. Sama materia jeszcze nie tworzy człowieka. Ciało ożywia duch. A duch jest sprawą nadludzką, sprawą Boga.

Człowiek żyje na ziemi, pracuje i działa. Pochłonięty swymi codziennymi sprawami nie widzi wielu rzeczy, które go otaczają. Z jednej strony bezkresny świat kosmosu, z drugiej świat niewidzialnych mikroskopijnych stworzeń. Ciekawe dwa światy dla ludzkiego poznania.

Przyjrzyjmy się jak wygląda świat kosmosu. A więc najprzód Ziemia. Średnica Ziemi wynosi 12.750 km. Czy sobie wyobrażacie powierzchnię Ziemi? Dookoła Ziemi krążą mniejsze i większe gwiazdy, których jest coś około 30 miliardów. Odległości między gwiazdami mierzy się przy pomocy „lat świetlnych (t.j. odległość, jaką światło biegnące z szybkością 300.000 km. na sekundę przebiegnie w ciągu roku). Podróżując z taką szybkością, dojechalibyśmy na księżyc w przeciągu 1¼ sekundy, do słońca w 8 minut. A do dalszych, niedawno odkrytych mgławic przez 146 milionów lat świetlnych!

A teraz świat mikrokosmosu. Weźmy taką kropelkę wody. Podobno żyje w niej około 2 miliony istot. W centymetrze sześciennym ziemi żyje 132 miliony bakterii, czyli mniej więcej tyle co ludności w Stanach Zjednoczonych. Bakterie te rozmnażają się z przerażającą szybkością. Gdyby wszystkie dążyły do zguby człowieka, to już dawno nie pozostałoby z nas śladu. Na szczęście jest inaczej. Są i takie bakterie, które nas bronią.

Czy to nie ciekawe? Ale o tym napiszemy w następnym artykule. P. G.

Stulecie „Wiosny Ludów" a wydarzenia w środkowej Europie

Prasa poświęciła liczne artykuły rocznicy wypadków z r. 1848. P. Jean Texcier pisze w „Combat". p.t. „Wiosna Ludów", m. in. co następuje:

„Wydawało się, że młode drzewa, które w r. 1848 były świadkami zbierania się naokoło nich ludzi, zjednoczonych braterstwem, zakorzeniły wolność nie tylko w naszym kraju, ale w całym świecie, nagle wzruszonym radosną pieśnią naszej Rewolucji. Była to wówczas tak zwana „Wiosna Ludów".

„Niestety! Któż dosłyszy dzisiaj wylęknionego głosu wolności w świecie, ogłuszonym wojną i pochodem zamaskowanych dyktatur? Załamały się trony. Królowie i cesarze zmarli lub zbiegli. — Ale w krajach, w których gnieździ się imperializm, podający się za ludowy, a który jest przede wszystkim policyjnym, gdzież jest w nich wolność?"

„**Wczoraj zostały „zrównane" kraje Bałtyckie, Polska, Jugosławia, Rumunia.** — J u t r o niewątpliwie przyjdzie kolej na Węgry i Austrię. Oto dzisiaj jesteśmy świadkami, zawsze bezsilnymi, dramatu czechosłowackiego. Tak więc jest w ruchu rozległy mechanizm, który w imieniu prawdy totalitarnej, wprowadzą następującymi po sobie metodycznymi podbojami nowy porządek europejski, w którym nie mają już znaczenia wolność i demokracja, taka, na jakiej cześć wznosiły okrzyki tłumy rewolucjonistow robotników i intelektualistów z r. 1848, ani taka, jaką my jeszcze kochamy.

Nie potrzebowaliśmy istotnie „rewelacyj" **Mikołajczyka uchodźcy z „demokracji ludowej"**, aby wiedzieć, że nie jest możliwym tworzyć regularną opozycję wobec rządu warszawskiego. nie będąc jednocześnie kandydatem na szubienicę lub do więzienia. Mieliśmy okazję wskazać w maju ub. r. na aresztowania socjalistów z W.R.N., patriotów z Ruchu Oporu, których jedyną zbrodnią było, że nie akceptowali stalinowskiego frontu narodowego, trzymającego w ręku rząd Polski. Nikt nie wie, czy pewnego dnia ludzie ci będą sądzeni, ale dowiedzieliśmy się, że jeden z nich, Zdanowski, został zamordowany w więzieniu, i że rodzina jego dowiedziała się o jego śmierci dopiero w chwili odbierania trumny".

„Wiemy także, że niektórzy nasi przyjaciele socjalistyczni na Węgrzech, ścigani przez policję państwową, są zmuszeni opuszczać swój kraj. Nie potrzeba przypominać losu, jaki spotkał demokratę Petkowa. Wszędzie w Europie środkowej i wschodniej te same zbrodnie w imię tego samego dogmatu. Żywić można obawę, że demokraci i socjaliści także wkrótce będą zmuszeni wybierać między podziemiem a wygnaniem!"

Minister Bidault przemawia do dziennikarzy anglosaskich



(Foto: France-Clichés)

Min. Spraw Zagranicznych Bidault i ambasador Wielkiej Brytanii, Sir Oliver Harvey, byli gośćmi na bankiecie prasy anglosaskiej w Paryżu. Min. Bidault wygłosił przemówienie, w którym nawiązał do wydarzeń w Czechosłowacji i podkreślił, że jest wielki czas, by nawiązano współpracę międzynarodową z wszystkimi państwami, aby uratować pokój. — Na zdjęciu: min. Bidault (stoi) i Ambasador Wielkiej Brytanii.

Rosja zaproponowała Finlandii sojusz

HELSINKI. — Agencja fińska doniosła w piątek z Helsinek, iż Rosja nadesłała notę, podpisaną przez Marszałka Stalina, w której poinformował on rząd fiński o konieczności szybkiego zawarcia układu wzajemnej pomocy i przyjaźni pomiędzy obu krajami.

W kołach fińskich zdania są podzielone, panuje pewne zaniepokojenie z tego powodu, gdyż nie wiadomo, czy Rosji chodzi o nowy układ ściśle wojskowy, czy też o dalsze uzależnienie Finlandii pod względem politycznym.

W łonie rządu fińskiego odbywają się narady. Kierownicy Finlandii liczyli się z możliwością propozycji rosyjskiej obecnie uczynionej.

★

Parlament fiński zwołany!

HELSINKI. — Członkowie rządu fińskiego oraz partyj koalicyjnych zebrali się u premiera Paasikiwi w piątek, by zapoznać się z treścią noty, jaką rząd rosyjski nadesłał za pośrednictwem ambasadora rosyjskiego w Helsinkach gen. Sowonenkowa. Nowy pakt ma zawierać powtórzenie klauzul, jakie w 1943 roku Rosja ustaliła przy zawieraniu paktu z Czechosłowacją. Praktycznie oznacza to pomoc wojskową, korzystanie z baz lotniczych i morskich oraz uzgadnianie pewnych linii w polityce zagranicznej obu krajów.

Premier polecił zwołanie parlamentu, który zadecyduje o nowym sojuszu z Rosją.

Korespondenci zagraniczni podkreślają, iż Finlandia była dotychczas jedynym krajem wśród sąsiadów Rosji, który nie był jeszcze całkowicie kontrolowany przez komunistów. Obecnie oczekuje się, iż komuniści z pewnością obejmą dalsze czołowe stanowiska w rządzie fińskim.

LONDYN. — W. Brytania wysłała na wody brytyjskiego Hondurasu w Ameryce Środkowej dwa krążowniki, jeden „Sheffield" a drugi „Devonshire", by zabezpieczyć tam swe interesy przeciwko uroszczeniom Guatemali.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ **Pewien złodziej z Filadelfii oświadczył, iż dokonał w swym życiu 396 włamań, które mu przyniosły 300 milionów franków dochodu. Nie trzeba zapominać, iż majątek taką drogą nabyty, niewiele wart. Mówiąc staropolskim ludowym językiem „tynfa wart".**

■ **Szef policji nowojorskiej nakazał swemu personelowi odbyć kurację odtłuszczającą. Zdaniem jego policjanci nowojorskiej policji byli zbyt ociężali w tropieniu przestępców. Złośliwi powiadają, iż najwyższym szefom policji przydałyby się również tego rodzaju zabiegi, gdyż ich mózgownice pracują zbyt powolnie, a świat przestępczy robi swoje....**

■ **Dyrygenci wielkich orkiestr amerykańskich wystąpili ostatnio z żądaniem pod adresem publiczności amerykańskiej by mogli występować w ubiorach takich, jakie zwykle noszą w czasie codziennych prób i ćwiczeń. Stokowski np. ma zwyczaj nosić ręcznik obwiązany wokół szyji, Reiner ubiera na próby jedynie pull-over, a Sevicky pojawia się w takich momentach w stroju „cow-boya". Występy publiczne dla nich, to praca taka sama, jak codzienna praca każdego innego pracownika, uczciwie zarabiającego na kawałek chleba.**

■ **W Szanghaju ogłoszono ostatnio, jak zmieniała się siła nabywcza dolara chińskiego. I tak w 1937 roku za sto dolarów chińskich można było nabyć dwie krowy, w 1940 tylko cielę, w 1945 jedynie kurę, w 1946 jajko, a w 1948 roku jedną trzecią pudełka zapałek. Komentarz bez słów.....**

■ **Uwaga! nowość dla skrzypków. Fabryki amerykańskie przystąpiły do masowej produkcji strun z materiału nylonowego. Niewiadomo jednak, czy zatriumfują nylony i w tej tak delikatnej dziedzinie jaką jest muzyka, czy nadal niepokonanymi okażą się kręcone kiszki baranie. Najbliższa przyszłość okaże.**

275 milionów dolarów dalszej pomocy dla Grecji i Turcji

WASZYNGTON. — W liście skierowanym do Przewodniczącego Izby Reprezentantów, w czwartek Marshall zażądał od Kongresu uchwalenia 275 milionów dolarów dla Grecji i Turcji, jako pomocy dodatkowej. Amerykański Sekretarz oświadczył, iż jest to konieczna pomoc dla podtrzymania Grecji walczącej z partyzantami, popieranymi przez obce państwa. Podobnie przedstawia się sprawa z Turcją, na którą pewne mocarstwo wywiera stały nacisk, domagając się odstąpienia części terytorium z miastem Kars i okolicą oraz baz w cieśninach Dardanelskich.

★

Szefowie Misyj amerykańskich na obradach Rady Obrony Grecji

ATENY. — W obradach Najwyższej Rady Obrony Państwa w Atenach wzięli w czwartek udział nowy szef amerykańskiej Misji Wojskowej w Grecji, generał Van Fleet oraz szef Misji Gospodarczej Griswold. Przedmiotem narad była reorganizacja armii greckiej, zmiana wyposażenia oraz plany obrony opracowane ostatnio przy współpracy doradców amerykańskich.

Nowy protest Albanii przeciwko Grecji

TIRANA. — Rząd albański wysłał na ręce Sekretarza Generalnego O.N.Z. Trygve Lie nowy protest przeciwko Grecji. Nota oskarża mianowicie lotnictwo greckie o pogwałcenie granicy albańskiej. Greckie samoloty miały przekroczyć kilkakrotnie granicę Albanii, przelatując kilka kilometrów w głąb terytorium Albanii.

Plan Marshalla podstawą stabilizacji funta szterlinga

LONDYN. — Przemawiając na zebraniu w londyńskiej Organizacji Oszczędności, kanclerz Skarbu W. Brytanii Stafford Cripps oświadczył, iż plan Marshalla stanowi zachętę dla zwiększenia obrotów towarowych i pieniężnych W. Brytanii.

„Spodziewamy się — powiedział Cripps — iż plan Marshalla złączy się z pomocą, jaką udzielają W. Brytanii Dominia i kraje Wspólnoty Brytyjskiej; pozwoli to W. Brytanii na przełamanie obecnych trudności gospodarczych i finansowych. Współpracując z Europą zachodnią w ramach planu Marshalla, osiągniemy nasze zamierzenia. Nie znaczy to, iż mamy zmniejszyć nasze wysiłki".

„Jednym z naszych celów — powiedział Stafford Cripps — jest doprowadzić do stabilizacji funta w ciągu 1948 roku i stworzyć dla naszej monety solidny grunt, co przyczyni się nie tylko do odbudowy gospodarczej W. Brytanii, ale także znacznej części świata".

Prez. Truman na wakacjach

Waszyngton. — Po pięciu dniach pobytu na Antylach Prezydent Truman wyjechał w czwartek samolotem z Guetanamo do Key West na Florydzie, gdzie zamierza spędzić wakacje aż do 5 marca br.

Współtwórca hitleryzmu, pokłócony z Hitlerem, chce wrócić do Niemiec

BERLIN. — Od kilku tytgodni mówi się tutaj o prawdopodobnym powrocie do Niemiec byłego przywódcy „Czarnego Frontu", Otto Strassera. Jest on bratem Grzegorza Strassera, którego Hitler pozbył się 30-go czerwca 1934 r.

Otto Strasser schronił się naprzód w Pradze, a potem w Kanadzie, skąd stara się powrócić do Niemiec w nadziei, że będzie mógł stanąć znów na czele nowego ruchu.

W walkach „Haganach" z „Irgunistami" zginęło 50 osób

JEROZOLIMA. — W piątek doszło do starć pomiędzy dwoma konkurencyjnymi organizacjami wojskowymi żydowskimi, w czasie których zginęło około 50 Żydów, kilkunastu zaś Żydów odniosło rany. Walki toczyły się w Tel-Avivie. Interwencja policji brytyjskiej położyła kres walkom.

★

Dwóch Polaków straconych przez grupę „Stern"

JEROZOLIMA. — W nocy z czwartku na piątek członkowie terrorystycznej grupy „Stern" powiesili dwóch Polaków na przedmieściu Jerozolimy. Jednym ze straconych jest były wicekonsul polski w Jerozolimie, Hulanowski, a drugim jest były szef „P.A.T.'a" Stefan Arnold.

Tajna radiostacja „Stern" oświadczyła, iż obaj Polacy straceni zostali dlatego, ponieważ pracowali na rzecz Arabów.

Sekretarz generalny „C.I.O." w Moskwie

Moskwa. — W czwartek przybył do Moskwy sekretarz generalny amerykańskich Związków Zawodowych zrzeszonych w Przemysłowych Organizacjach Zawodowych (C.I.O.), Cray w towarzystwie Rossa, sekretarza osobistego prezydenta **Trumana**. Cray odbędzie rozmowy z przewodniczącym rosyjskich Związków Zawodowych Kuzniecowem na temat zagadnień robotniczych, oraz światowej współpracy syndykatów wszystkich przedstawicieli państw zasiadających w światowej Federacji Związków Zawodowych.

★

Louis Saillant u Marsz. Tito

BELGRAD. — W Kongresie jugosłowiańskich Związków Zawodowych, który się odbył w ostatnich trzech dniach w Zagrzebiu, uczestniczył Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant, który oświadczył, iż ani przedstawiciele francuskiej C.G.T., ani przedstawiciele włoskiej C.G.T. nie wezmą udziału w zapowiedzianej na 9 i 10 marca br. Konferencji Związków 25 państw, do których brytyjskie Związki Zawodowe skierowały zaproszenia.

W czasie swej bytności w Jugosławii Saillant był przyjęty przez Marsz. Tito, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Walki w Indochinach

Saigon. — Wojska francuskie w Indochinach odniosły w tych dniach poważny sukces. Łupem ich padło 10.000 granatów, 30.000 naboi, jedna tona dynamitu, 15 ton metali oraz kilka set pocisków i min. W operacji wzięły udział samoloty i wojska spadochronowe. — Na zdjęciu: lotniskowiec francuski „Dixmude" w zatoce Along.



(Foto France Clichés)

WARSZAWA. — Premier Cyrankiewicz wydał przyjęcie w czwartek wieczorem na cześć delegacji rumuńskiej z Premierem Grozą i Anną Pauker na czele.

PRAGA. — Komitety słowiańskie, reprezentujące 5 państw słowiańskich przystąpiły w Pradze do pracy nad przygotowaniem Zjazdu Wszechsłowiańskiego. Warszawę reprezentuje wicemarszałek Barcikowski ze Stronnictwa Demokratycznego.

BELGRAD. — Jugosłowiańska Misja Wojskowa w Berlinie założyła protest wobec władz Bizonii z powodu utrudniania przedstawicielom Jugosławii wyszukiwania niemieckich zbrodniarzy wojennych.

HAGA. — Rozpoczął się tutaj proces w Międzynarodowym Trybunale Haskim przeciwko Albanii o zatopienie dwóch kontrtorpedowców brytyjskich w październiku 1946 roku, w czasie którego straciło życia 44 marynarzy. Torpedowce najechały na miny w cieśninie Korfu.

Powrócił z Ameryki

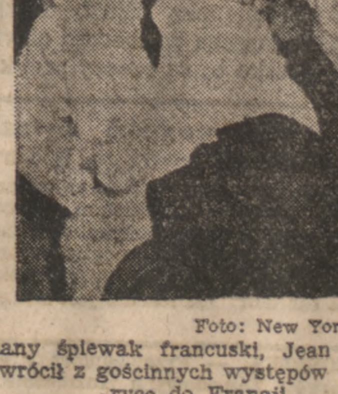
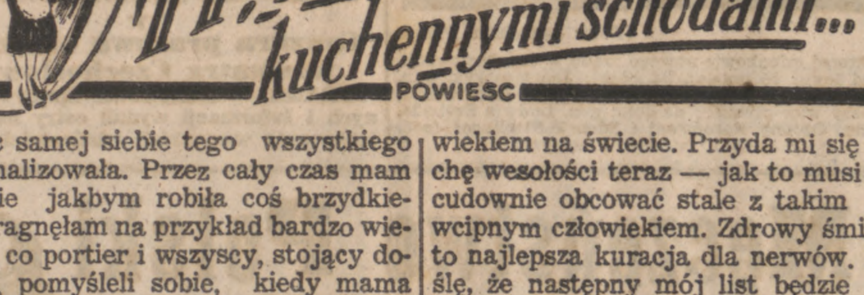


Foto: New York Times.

Znany śpiewak francuski, Jean Sablon, powrócił z gościnnych występów w Ameryce do Francji.



73) **(Ciąg dalszy)**

Wcale nie było tak łatwo kierować moją małą łódką pomiędzy tymi zewsząd piętrzącymi się niebezpieczeństwami. Czasami znowu było wręcz przeciwnie: mama stawała się powodem moich zmartwień. W jednej z książek znalazła fotografię amatorską Wiktora. Stwierdziła, że jest szykowny i zapytała, kto to jest? Gdy odpowiedziałam, że to jest szofer z Vingershofu wykrzyknęła:

— Na litość Boga, nie wychodź za niego za mąż. Bo na mnie zwalą całą winę.

W pierwszej chwili trochę się oburzyłam. Potem oświadczyłam, że on mnie wcale nie chce.

— A, więc może z jego powodu jesteś taka smutna? — zapytała mama.

Pomyśl Greto: ja i smutna, ja, która zawsze bywałam w takim cudownym humorze.

Obcując z mamą, ma się bezustanne powody do zdenerwowania i ciągłej zmiany nastrojów i projektów. Przez cały tydzień nie miałam ani sekundy, żeby odetchnąć, tym bardziej, żeby móc się zastanowić. Przez to, oczywiście, potem było jeszcze gorzej. Mama wyjechała na spotkanie swego męża, a ja poszłam kupić gazetę, żeby poszukać jakiegoś miejsca dla siebie. Jeszcze się ten rok nie skończył.

To wszystko, co Ci opowiedziałam o mamie i o sobie musi naturalnie pozostać między nami: inni nie potrzebują mieć z tego uciechy. Najwłaściwiej byłoby, gdybym ani wobec Ciebie, ani wobec samej siebie tego wszystkiego nie analizowała. Przez cały czas mam uczucie jakbym robiła coś brzydkiego. Pragnęłam na przykład bardzo wiedzieć, co portier i wszyscy, stojący dookoła, pomyśleli sobie, kiedy mama żegnając się ze mną, gdy siedziała już w samochodzie, jeszcze całkiem głośno zawołała:

— Chciałabym, żebyś się stała podobna do swego ojca!

Jako ostatnie wspomnienie wzrokowe o niej pozostały łzy. Ale już następnego dnia otrzymałam od niej wesołą pocztówkę, na której było napisane. „Czy może mi się dobrze powodzić, kiedy już nie ma Ciebie do czuwania nade mną?"....

Tak, tak, jesteśmy ultra nowoczesne!

Jutro zaczynam da capo. Tym razem już w charakterze służącej do wszystkiego. Dostałam miejsce w domu redaktora Mortmann'a; znasz go na pewno z „Przeglądu Wieczornego". Pisuje pod pseudonimem Pontus te przezabawne gawędy i felietony. Podobno ma być najdowcipniejszym człowiekiem na świecie. Przyda mi się trochę wesołości teraz — jak to musi być cudownie obcować stale z takim dowcipnym człowiekiem. Zdrowy śmiech, to najlepsza kuracja dla nerwów. Myślę, że następny mój list będzie się roił od podsłuchanych dowcipów. Możesz już zacząć się cieszyć na tę ucztę.

Tymczasem bądź zdrowa. Pozdrów naszych. Już, Bogu chwała, niezadługo połączę się z naszą paczką i znowu ulicom naszego sławetnego miasteczka rodzinnego grozić będzie zakłócenie spokoju.

Twoja Helga.

Siedemnaste sprawozdanie

Oslo, dnia 12. sierpnie 1930 r.

Słodka Greto!

Boże święty, co się teraz ze mną dzieje! Z jednego miejsca na drugie! Najtrudniej jest wytłumaczyć im w domu te bezustanne zmiany adresów. Ciocia Aleksandra już mi zagroziła, że wkrótce przyjedzie po mnie, żeby mnie zabrać do domu.

Tak, tak, a Tobie się zdaje, że to była świetna kuracja na nerwy, to przebywanie w domu „najdowcipniejszego człowieka" na świecie, znanego nam Pontusa. Ani śladu dobrego humoru, jeszcze mniej dowcipu.

Żona jego jest małą, szczupłą, wystraszoną kobieciną... Moją pierwszą myślą było: ten Pontus musi być jednak bardzo dzielnym mężczyzną, jeżeli umie zachować dobry humor, chociaż ma tak posępną towarzyszkę życia, jak ta szara istota. I dzieci robią wrażenie, jakgyby były zdeprymowane; są milutkie i posłuszne, ale tak nieśmiałe, że można by przypuścić, iż pochodzą z ubiegłego stulecia. Pana redaktora nie było w domu, gdy przyszłam. Pani redaktorowa opowiedziała mi, że mąż jest strasznie przepracowany i dlatego bywa czasami nerwowy. Powiedziałam, że znam jego wszystkie artykuły i że uważam je za nieskończenie dowcipne.

— Tak, oczywiście... oczywiście mąż mój jest dowcipny — powtórzyła, ale jakoś bez wielkiego entuzjazmu.

Już zaczęłam się nad tym zastananawiać, jak to musi być ciężko dla takiego uduchowionego, fenomenalnie zdolnego artysty, mieć za żonę taką wysuszoną i sztywną babę.

— Tak, tak, bezwątpienia on jest dowcipny — powtórzyła z roztargnieniem jeszcze kilka razy, — ale on jest, jak już wspomniałam, troszkę zdenerwowany, zwłaszcza rano! Mówię to panience tylko dlatego, żeby ją uprzedzić...

(Ciąg dalszy nastąpi).

LUTY
29
Niedziela

Dziś: Serafina
Jutro: Albina błog.
Pojutrze: Heleny cesarz.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia wszelkie listy należy adresować „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

ECHA DNIA

Jeden z Czytelników w departamencie Moselle opisuje nam następującą ciekawą przygodę:

„Roku zeszłego zwróciłem się do Konsulatu, aby mi wyjaśnił moje obecne prawa inwalidy wojennego. Jestem bowiem 33 1/2 proc. inwalidą z wojny 1914 - 1918. Pobierałem rentę w Polsce do r. 1922, ale wszystko ustało, kiedy przeniosłe się do Francji dla pracy. Stawałem przed komisją lekarską i nic.

Na list ten nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Czekałem parę miesięcy na próżno i postanowiłem się przekonać, czy konsulat w ogóle nie odpowiada na listy, czy też tylko inwalidów nie uważa za godnych odpowiedzi.

Po paru miesiącach więc napisałem do Konsulatu, że chcę wstąpić do P.P.R. i nie wiem, do kogo się zwrócić.

Na ten list dostałem natychmiast następującą odpowiedź:

„Szanowny Ob."

„W odpowiedzi na Wasz list, który pisaliście do Strasburga dnia 17. VII. 1947 jesteście powołani do miejscowości Nancy. O ile Wam czas na to pozwala, to prosimy Was zgłosić się w Nancy do biura na podany adres (7 rue Jeanne d'Arc — Nancy).

Z obywatelskim pozdrowieniem biuro okr. (M. T. M.) w Nancy."

Każdy się z powyższego przekona, co dla naszych władz ważniejsze, inwalida czy też pepeerowiec i komu one więcej służą Polsce i obywatelom czy też Pepeerowi. Pozdrawiam serdecznie „Narodowca". Niech żyje p. Kwiatkowski i pan Mikołajczyk."

Podpis.

Uwagi dalsze chyba zbyteczne!

Polityka gospodarcza premiera Schumana

Paryż. — W „Combat" p. Pierre Herbart omawa politykę finansową i gospodarczą rządu i pisze m. in.:

„W dziedzinie gospodarczej nie ma dzisiaj już czasu na zmianę kierunku; doświadczenie min. Mayera z pewnymi poprawkami musi być doprowadzone do końca, a niepowodzenie jego w dziedzinie obniżki cen miałoby następstwa tak poważne, że nie można myśleć o nich bez przerażenia. Bądźmy wyraźni: jeśli przed końcem marca wyżywienie nie będzie normalnie zapewnione, i jeśli nie zanotuje się poważnej zniżki, wrzenie społeczne grozi przybraniem ostrego charakteru — i co jest ważne — byłoby to usprawiedliwione".

„C. G. T. — oświadczył mi niedawno jeden z przywódców syndykalnych — popełniła wielką omyłkę podczas ostatnich strajków, koncentrując na początku walkę na żądaniu podwyżki zarobków, której robotnicy już nie ufają. Gdyby hasłem jej było: „Obniżyć ceny", rząd byłby znalazł się w o wiele gorszym położeniu".

Zwrot równowartości banknotów 5.000-fr. dla cudzoziemców

Podróżni zagraniczni, bawiący we Francji tymczasowo, mogą uzyskać natychmiastowy zwrot równowartości banknotów 5.000-frankowych, złożonych do wymiany, pod warunkiem, że udowodnią posiadanie stałego miejsca zamieszkania zagranicą oraz prawidłowe pochodzenie banknotów.

Zainteresowani winni zgłosić się do instytucji, w której złożyli depozyt i przedstawić paszport oraz ewentualnie dowody zmiany waluty zagranicznej.

Ogółem 1 milion 50 tys. ton materiałów opałowych dla Francji

Paryż. — Europejski Komitet Węglowy O.N.Z., poza 640.000 ton kwartalnie, przyznał Francji ponadto dostawę: 275.000 ton miału koksowego; 50.000 ton antracytu; 20.000 ton drobnego węgla i 65.000 ton lignitu, czyli razem 1 milion 50 tys. ton materiałów opałowych na przyszły kwartał.

Gen. de Gaulle w dep. Oise

Beauvais. — Gen. de Gaulle będzie gościem dep. Oise w dniach 6 i 7 marca. Generał odwiedzi Beauvais, Senlis oraz Compiègne, gdzie dokona inauguracji ulicy im. gen. Leclerc i wygłosi przemówienie.

„Nieszczęścia Zofii" w Operze Paryskiej



(Foto: New York Times)

W Operze Paryskiej wystawiono nowy balet, którego twórca p. Georges Fels wzorował się na powieści dla młodzieży hrabiny de Ségur p.t. „Nieszczęścia Zofii". Balet nosi podobną nazwę. Gwiazdą baletu jest 14-letnia Josette Clavier. Widać ją na zdjęciu (z prawej) w otoczeniu partnerek.

Wieści z Polski

Polska należy do najsłabiej zalesionych krajów

Czy powiedzie się podnieść zalesienie z 18 proc. do 30 proc.?

Poznań. — Polska już przed wojną nie była krajem dostatecznie zalesionym. Podczas gdy w przemysłowych Niemczech lasy obejmowały 27,5 proc. powierzchni kraju, w Czechosłowacji 33 proc., w Austrii nawet 37,4 proc., to w rolniczej Polsce zaledwie 22 proc. Centrum i zachód kraju, zwłaszcza województwa: warszawskie, łódzkie i poznańskie miały lesistość znacznie niższą od owej przeciętnej ogólnokrajowej. Okres okupacji niemieckiej, podczas której nasze lasy zostały ponad wszelką miarę zdewastowane, **doprowadził do spadku lesistości do około 18%.** W ten sposób Polska znalazła się wśród najsłabiej zalesionych państw europejskich, skazanych na import wielu gatunków surowca drzewnego.

Gdyby nie bogactwo leśne Ziem Odzyskanych, gdzie Ziemia Lubuska wykazuje około 40% lesistości, Śląsk Dolny 29%, Pomorze Zachodnie 26%, a tylko Prusy Wschodnie 18%, bylibyśmy już teraz skazani na masowy import drewna zagranicznego.

Wprawdzie Ziemie Odzyskane łagodzą naszą sytuację w dziedzinie surowca drzewnego, ale jej bynajmniej nie rozwiązują. Doskonale zagospodarowane lasy świerkowe w Sudetach na Śląsku nawet w połowie nie pokrywają zapotrzebowania Polski na ten najbardziej poszukiwany dziś na świecie surowiec drzewny. Ziemie te nie pokryją dalej naszego szybko wzrastającego zapotrzebowania na kopalniki, podkłady kolejowe, tarcicę i materiał budowlany, dębinę i brzozę meblarską, olchę fornierową, osikę zapałczaną, które trzeba będzie uzupełnić importem. W przyszłości, w miarę odbudowy i przekształcania się Polski w państwo przemysłowe ten import musiałby się nieustannie zwiększać.

Opracowuje się więc plany zwiększenia lesistości Polski do 30%, z czym byłaby związana konieczność zalesienia około 2 milliony 600 tysięcy ha nieużytków i podwartościowych gruntów rolnych na lichych piaskach i innych niedogodnych dla rolnictwa glebach. Osiągnęlibyśmy wówczas około 9.300.000 ha ogólnego obszaru leśnego.

Biorąc za punkt wyjścia obliczeń 24 miliony zaludnienia Polski, otrzymalibyśmy na 1 mieszkańca niespełna 0,39 ha powierzchni leśnej, czyli o 45% więcej niż przed wojną. Licząc jednak, że już w okresie trzydziestoletnim gęstość zaludnienia Polski wzrośnie na całym jej obszarze do stanu przedwojennego i ludność osiągnie liczbę 32 miliony, wówczas nawet przy pełnej realizacji naszych zamierzeń na jednego mieszkańca przypadałoby tylko 0,29 ha lasu, czyli zaledwie o 16% więcej niż przed wojną. Doprowadzenie lesistości Polski do 30%, w przeciągu dwóch, a może nawet jednego pokolenia jest możliwe a nawet konieczne.

Pogrzeb gen. Prugar - Ketlinga

Warszawa. — W Warszawie odbyła się uroczystość złożenia w Al. Zasłużonych wojskowego cmentarza na Powązkach prochów śp. gen. Prugar-Ketlinga, szefa depart. wyszkolenia bojowego Dowództwa Wojsk Lądowych.

W uroczystym nabożeństwie odprawionym przez dziekana Wojsk Polskich płk. ks. Pyszkowskiego wzięła udział rodzina, generalicja itd. W imieniu naczelnego dowództwa wojsk francuskich, attaché wojskowy placówki francuskiej w Warszawie złożył hołd Generałowi, który dzielnie walczył przeciw Niemcom na terytorium francuskim.

Obok polskich odznaczeń gen. posiadał Legię Honorową Francuską, „Croix de Guerre" — dwukrotnie, oraz liczne medale.

Śp. generał Bronisław Prugar - Ketling urodził się w 1891 roku w Trześniowie (woj. rzeszowskie). W latach 1910 — 1914 ukończył studia na wydziale prawa i umiejętności politycznych uniwersytetu we Lwowie. Do wojska polskiego wstąpił we Francji w 1917-1918 roku. W latach 1920-1921 kończy wyższą szkołę wojenną w stopniu majora. Od 1926 r. zajmuje kolejno szereg stanowisk liniowych. W 1939 r. bierze udział we wszystkich walkach z Niemcami na osi Lwów — Kraków. Po skończonej wojnie w Polsce z nieliczną garstką żołnierzy przedostaje się przez Rumunię do Francji, gdzie obejmuje dowództwo formującej się dywizji strzelców pieszych. Z dywizją tą bierze udział w walkach we Francji. Po upadku Francji i po wyczerpaniu amunicji na rozkaz gen. Sikorskiego przebija się z dywizją do Szwajcarii, gdzie zostaje internowany. W czasie internowania kontynuuje wyszkolenie wojskowe na licznych kursach oficerskich, podoficerskich i specjalnych.

Most na Wiśle pod Tczewem ma 1.500 metrów długości

Warszawa. — W dniu 10 lutego br. otwarty został most kolejowy na Wiśle pod Tczewem, którego długość wynosi 1.500 metrów. Odbudowa mostu trwała blisko dwa lata a koszt wyniósł 302 miliony złotych. Oddanie tego mostu do użytku posiada ważne znaczenie gospodarcze i strategiczne dla Polski. Most ten skróci bowiem drogę z Warszawy do Gdańska o 115 km.

Zdefraudował pół miliona złotych

Szklarska Poręba. — Kierownik Powszechnego Domu Towarowego w Szklarskiej Porębie, 29-letni Zygmunt Lewicki, w dniu 8 bm. opuścił samochodem Szklarską Porębę w towarzystwie jakiejś kobiety, oświadczając współpracownikom, że udaje się do dyrekcji w Jeleniej Górze, celem załatwienia spraw służbowych, i że wróci nazajutrz w godzinach wieczornych.

Kiedy jednak w oznaczonym terminie kierownik nie wrócił, zawiadomiono dyrekcję jeleniogórską, która wysłała specjalną komisję kontrolną a ta stwierdziła brak pół miliona złotych.

Ambasador Rosji u ministra Modzelewskiego

WARSZAWA. — W czwartek minister Modzelewski przyjął ambasadora Rosji Lebiediewa, który wyraził zadowolenie rządu rosyjskiego z powodu postanowień trzech ministrów Spraw Zagr. w Pradze odnośnie zagadnienia niemieckiego. Ambasador Lebiediew podkreślił, iż Rosja podobnie, jak bezpośrednio zainteresowane państwa słowiańskie sprawą niemiecką, stoi na stanowisku, iż w sprawach Niemiec powinny być pobierane decyzje wspólne przez wszystkie cztery mocarstwa okupujące. Lebiediew dodał, iż Rosja zwróci się raz jeszcze do trzech innych mocarstw w sprawie wspólnych rozmów na temat Niemiec.

Przysposobienie zawodowe i wojskowe w Polsce

Warszawa. — Sejm uchwalił ustawę rządową, wprowadzającą przymus przysposobienia zawodowego i wojskowego dla młodzieży od 16 do 21 lat. Ustawa obejmie 3 miliony młodzieży obojga płci.

Transport reemigrantów z Rumunii

Katowice. — Do Kędzierzyna przybył drugi z kolei transport górników reemigrantów z Rumunii, liczący 76 rodzin (303 osoby). Transportem emigrantów zaopiekowało się Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które zatrudni przybyłych. Będą oni rozmieszczeni w kopalni „Bobrek" i Szombierki" koło Bytomia.

5 lat więzienia za odstępstwo od narodowości polskiej

Wałbrzych. — Prasa krajowa donosi: „Jan Kubos, lat 33, narodowości polskiej, zamieszkały ostatnio w Katowicach, jako ośmioletni chłopiec — wyemigrował wraz z rodzicami do Francji, gdzie przebywał w Carvin, w dep. Pas de Calais i gdzie do roku 1944 pracował w kopalni. W tym czasie zgłosił swą przynależność do narodu niemieckiego, jako volksdeutsch, i zaciągnął się w szeregi Wehrmachtu. Kompania, w której służył, zajmowała się specjalnie śledzeniem członków Ruchu Oporu, wykrywaniem aparatów radiowych itd. M.in. Kubos brał udział w rewizji, jaką przeprowadzono u Polaka, Józefa Gbiorczyka".

„Po załamaniu się wojsk niemieckich Kubos udał się do Anglii, gdzie zaciągnął się również do wojska. W lutym 1946 r. oskarżony powrócił do Polski i osiedlił się w Katowicach".

„W kilka miesięcy potem nadeszła za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Lille skarga przeciwko Kubosowi z podaniem drastycznych szczegółów jego zachowania się w stosunku do Polaków we Francji, podpisana przez członków polskich organizacji demokratycznych we Francji".

„Ponieważ szereg świadków owej sprawy zamieszkuje w Wałbrzychu, przeto sprawę rozpatrywał miejscowy Sąd Okręgowy, który za działanie na szkodę osób cywilnych narodowości polskiej oraz zgłoszenie swej przynależności do narodu niemieckiego — skazał Kubosa na pięć lat więzienia i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa".

Układ handlowy polsko-norweski

Warszawa. — Polska wywiezie do Norwegii 900 tysięcy ton węgla, pewną ilość cukru, oraz wyroby bawełniane, a otrzyma w zamian ryby, przetwory mięsne, oraz pewną ilość nawozów sztucznych.

Pod naciskiem opinii publicznej rząd głosi, że wzmoże inwestycje rolnicze

Warszawa. — Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu polskiego zapadła decyzja, iż na inwestje rolnicze w Polsce przeznaczy się 30 miliardów złotych. Minister Rolnictwa Dąb-Kocioł powiadomił Sejm, iż rolnictwo polskie otrzyma do dyspozycji w roku bieżącym 500 traktorów, 4 tysiące koni, oraz pewne ilości nawozów sztucznych, by Polska mogła stać się zwolna w latach następnych samowystarczalną. — Jak wiadomo, mimo, że Polska nie jest samowystarczalną, wywozi się masami żywność z Polski. 30 miliardów na rolnictwo dające krajowi i rządowi daleko więcej dochodu niż przemysł, jest sumą niesłychanie niską w porównaniu z sumami, jakie p. Minc daje na przemysł.

Benedek i Gdów

Kraków. — W sprawie marszu podjętego 102 lata temu przez górników z Wieliczki do Krakowa pod dowództwem Dembowskiego wiadomo jeszcze:

Wieliczczanie w ogóle ciężko odpokutowali za swój bohaterski zryw. Poza surowymi represjami, które dotknęły miasto, trzeba zaznaczyć, że cały niemal oddział górników i mieszczan wielickich wziął udział w nieszczęśliwej bitwie pod Gdowem w dniu 26 lutego, gdzie wielu z nich wówczas zginęło. Pułkownik Suchorzewski, dowodzący tą wyprawą na Gdów (zainicjowaną zresztą przez Dembowskiego), bardzo nieudolnie się sprawił i zaniedbawszy wszelkich środków ostrożności (swój oddział rozmieścił po miejscowych oberżach, a sam pojechał na sute śniadanie do sąsiedniego dworu) dał się zaskoczyć majorowi Benedekowi i poniósł całkowitą klęskę.

Major Benedek zdobył wówczas za bitwę pod Gdowem wątpliwą sławę wielkiego wodza, szybko awansował i chociaż w dwa lata później w kampanii węgierskiej brał cięgi (m. in. pod Szegedynem, gdzie go Miłkowski (T. T. Jeż) porządnie przetrzepał przy nieudałej przeprawie Austriaków przez Cisę; Benedek został wtedy ranny), to mimo to w końcu wysforował się na naczelnego wodza armii austriackiej. W r. 1866 jednak pod Sadową — Königgrätz został, jak wiadomo, pobity przez Prusaków na głowę i przegrał wojnę. Atoli dzięki tej przegranej można Benedeka uważać za mimowolnego twórcę konstytucji austriackiej, nadanej na skutek klęski, całej monarchii przez Franciszka - Józefa.

Wówczas to w Galicjii, tuż po Sadowie i po dymisji Benedeka, powstała sympatyczna piosenka, zanotowana w archiwach salinarnych w Wieliczce:

„Panie Benedek — bądź pan zdrów,
Königgrätz — to nie Gdów...!"

I tak się skończyła sława zwycięzcy spod Gdowa.

Wpływy do Kas Ubezpieczeń Społecznych (Sécurité Sociale) w r. 1947: 180 miliardów

17 milionów osób objętych ubezpieczeniem

Gen. dyrektor Kas Ubezpieczeń Społecznych (Sécurité Sociale) p. Pierre Larroque omówił na konferencji prasowej zagadnienia ubezpieczeniowe na rok 1948.

Sposób zawiadywania kasami Sécurité Sociale, jest odpowiedni. Ubezpieczeniem objętych jest 8 miln. 300 tysięcy pracujących zarobkowo, czyli razem z rodzinami 16 do 17 milionów osób. Poza tym górnicy, marynarze, kolejarze i rolnicy korzystają z osobnego systemu ubezpieczeń.

W r. 1947 — wyjaśnił — wpływy ze składek wyniosły 180 miliardów fr., czyli 6 procent dochodu narodowego. Wydatki na 11 miesięcy osiągnęły 167 miliardów fr.

Powstałe bezrobocie, dodał p. Laroque, naraziłoby organizację Sécurité Sociale na niebezpieczeństwo, gdyż została ona pomyślana na okres pełnego zatrudnienia. Potwierdził, że zostaną poczynione oszczędności w wydatkach na urządzenia sanitarne, w zwrotach kosztów sztucznych zębów, o ile nie są niezbędne, oraz w wysokości zwrotów opłat za lekarstwa.

Prezydent Auriol modelem

Prezydent Vincent Auriol pozuje w Pałacu Elizejskim rzeźbiarzowi Marcelowi Gimond, który wykonuje popiersie Prezydenta.

(Foto: New York Times)



Jedną trzecią podatku powyżej 20.000 fr. należy uiścić przed 10. marca

Ministerstwo Skarbu ogłosiło komunikat, przypominający podatnikom, którzy w r. 1947 zostali opodatkowani na sumę wyższą, niż 20 tysięcy fr., że przed 10. marca br. są zobowiązani uiścić tytułem zaliczki na podatki za rok 1948 sumę równającą się jednej trzeciej podatków z r. 1947.

Jeśli wpłata nie zostanie uiszczona do 10. marca, sumy nieuregulowane zostaną podwyższone o 10 procent a ponadto zażąda się natychmiastowego uregulowania całej sumy podatkowej za rok 1948 z chwilą doręczenia nakazu płatniczego.

Okres służby wojskowej 18 miesięcy?

PARYŻ. — Główna Rada Obrony Narodowej obradowała onegdaj pod przewodnictwem prezydenta Vincent Auriol nad projektami, przedłożonymi przez min. Sił Zbrojnych, Teitgena. Jak donoszą, projekt ustawy o poborze zostanie poddany szeregowi zmian. Okres służby wojskowej ustalono na 18 miesięcy.

57.212 samochodów wywieziono w r. 1947

Francuski przemysł eksportowy w r. 1947 wywiózł zagranicę 57.212 samochodów turystycznych, czyli 86% ogólnej liczby 66.277 zbudowanych wozów oraz 23.093 pojazdów użytkowych czyli 34,5% na 68.808 zbudowanych pojazdów. Wywiezione wozy przedstawiają ogółem wartość 14 miliardów franków. Na czele klientów stoi Benelux z 20.000 wozów, dalej następują obszary Unii Francuskiej, Szwajcaria, która nabyła 6.700 wozów oraz Brazylia i Unia Południowo - Afrykańska.

Polacy w Szwecji ratują dzieci polskie

Polacy w Szwecji, zamieszkujący w takich ośrodkach jak Malmö, Lund, Varberg, Jongkoping, Surahammar i wielu innych, zorganizowali się w koła „Pomocy Dziecku Polskiemu w Kraju" i rozpoczęli zbiórki pieniężne.

Komitet zbiórki przygotowuje obecnie trzeci transport odzieży i obuwia dla dzieci polskich. Za sumę przeszło 2.000 koron zakupiono 500 płaszczy wełnianych, tysiąc koszulek, wiele par obuwia, czapeczek, szalików, rękawiczek. Zapasy te zakupiono od armii szwedzkiej, która na ten cel charytatywny udziela specjalnych ulg. Wszystkie rzeczy zostaną przerobione w szwalniach Caritasu na odzież dla dzieci i wysłane specjalnym transportem do Polski.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik z Essarts. — Przyjazd narzeczonej z Polski do Francji jest możliwy. Na uzyskanie zezwolenia na jej wjazd w celu zawarcia ślubu, winny być ogłoszone zapowiedzi. Urząd stanu cywilnego wystawi wówczas Panu zaświadczenie, że zapowiedzi wyszły i ślub będzie zawarty po przyjeździe danej osoby do Francji. Prócz tego trzeba postarać się o świadectwo zwane „certificat d'hebergement". Zaświadczenia te winny być wystawione w podwójnych egzemplarzach: jeden dla władz polskich, drugi dla francuskich władz konsularnych w Polsce. (238)

Stanisław T. Gesnes par Romagne s/Montfaucon (Meuse). — W sprawie weksli polskich sprzed września 1939 r. radzimy zwrócić się do Banku P.K.O., 1. Av. de Varsovie, Lens (Pas-de-Calais). Bank udzieli Panu wszelkich wskazówek i poda, gdzie należy poczynić starania o uzyskanie uregulowania spłaty. Zaznaczamy jednak, że wysyłka pieniędzy z Polski zagranicę jest zakazana. (239)

A. Ciekawemu z Calonne - Ricouart. — Narzeczona przebywająca w Szwecji, może przyjechać do Pana, pod warunkiem, że otrzyma francuską wizę wjazdową. Starania o zezwolenie dla niej na wyjazd i stały pobyt, należało by wszcząć przez Prefekturę w Arras. — Pan może wyjechać do Szwecji po uprzednio uzyskanej wizie szwedzkiej. Nie możemy jednak Panu podać, czy otrzyma Pan tam pracę. Bliższych wyjaśnień mógłby Panu tylko udzielić konsulat szwedzki w Paryżu: Consulat Général de Suède, 78, rue d'Anjou, Paris 8. — Koszta podróży poda Panu biuro podróży. (240)

Jan K. Auchy-les Mines (Pas-de-Calais). Przyjaciel pański będzie mógł sprowadzić swą matkę z Saksonii. Starania o jej przyjazd winien rozpocząć przez Prefekturę w Arras. Tam otrzyma również wszelkie bliższe dane i wyjaśnienia, jakie będą do tego potrzebne dokumenty. Zaznaczamy jednak, że sprawa będzie wymagała dłuższego czasu. (241)

Władysław S. La Privadie Castelnau de Montmiral (Tarn). — Adres konsulatu hiszpańskiego jest następujący: Consulat Général d'Espagne, 165, Bld. Malesherbes, Paris, XVII. (242)

Czytelnik R. z Potigny (Calvados). — Lat przepracowanych w Niemczech nie dolicza się do lat przepracowanych w kopalniach francuskich. Renta będzie wypłacana tylko za lata, które ojciec Pański przepracował we Francji. Reklamację w sprawie zasiłku gwareckiego, do którego Pańska matka-wdowa ma prawo, należy wnieść do Wydziału Emigracyjnego przy Ambasadzie R.P., 1, rue Talleyrand, Paris, 7. (243)

Franciszek K. Fives - Lille (Nord). — Adres konsulatu amerykańskiego jest następujący: Consulat Général des Etats Unis d'Amerique du Nord, 2, avenue Gabriel, Paris, 8. (244)

Międzynarodowy festival jazzowy w Nicei



(Foto: Associated Press)

W Nicei wydano przyjęcie dla członków orkiestr jazzowych z okazji odbywającego się tam międzynarodowego festiwalu jazzowego. Nigdy dotychczas nie spotkało się tylu amerykańskich i europejskich dyrygentów orkiestr jazzowych.

Przygody Rafała Pigułki

Gdzie kucharek sześć,
Tam nie ma co jeść!
Więc Rafcio nieboże,
Sam sobie pomoże,

I strawę gotuje,
I wino szykuje,
Do stołu podaje
Kelnerskim zwyczajem,

Za gościa przebrany
Je obiad podany!



GORĄCY ŚLAD

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

ALFRED BRONOWSKI

(30) (Ciąg dalszy)

— Jutro sprezentujesz mi wyhodowane egzemplarze.

— Rozkaz Führerze!

— Masz coś jeszcze dla mnie nowego?

— Tak. Sporządziłem preparat, którego zastosowanie podporządkowuje wolę osoby.

— Czekaj, nie rozumiem tego!

— Wstrzykuję dawkę preparatu Churchillowi i w przeciągu kilku sekund staje się moim niewolnikiem. Odgaduje nawet moje myśli!

— Niemożliwe!

— Już wypróbowałem.

— Na kim?! Opowiedz mi dokładnie, to mnie ciekawi!

— Przywiozłem sobie z Dory Polaka. Warszawski powstaniec twardy jak skała. Wziąłem go, bo nawet nasze obozy nie potrafiły złamać go ani fizycznie, ani moralnie. Silny ,inteligentny i nienawidzi nas z całej duszy. Szukałem właśnie takich silnych okazów, bo stosowanie na nich moich preparatów daje najmiarodajniejsze sprawdziany. Silny organizm dłużej wytrzymuje doświadczenia, co ułatwia mi pracę, zachowując jej ciągłość. Najpierw próbowałem na nim preparat „K". Przyjmował bardzo odpornie.

— A jeśli i inni będą odporni? — z zaniepokojeniem odezwał się Hitler.

— Bądź spokojny Führerze. Taki egzemplarz trafia się jeden na setki tysięcy. Na nim pierwszym wypróbowałem preparat łamiący wolę!

— I naprawdę zrobiłeś z niego niewolnika?!

— Jutro zobaczysz, Führerze!

— Tak, musisz mi to pokazać. Jak przebiegają inne prace?

— Tu jest piśmienne sprawozdanie.

— Czy jeszcze masz coś do mnie?

— Tak. Antidotum na „K." jest już spreparowane. Muszę powiedzieć, że doktór Orska, przysłana mi tu z Warszawy, poprowadziła te prace.

— To ta, o której mi już mówiłeś?! Chirurg - kosmetyczka?

— Ta. W związku z nią mam prośbę. Gdybyśmy musieli stąd wyjść, chciałbym ją zabrać. To jest wielki umysł.

— Wykluczone! Chcesz zabrać ze sobą Polkę?! Berg, czyś ty oszalał?!

— Führerze to jest konieczne. Muszę stworzyć lekarza — geniusza. Dziecko poczęte z dwóch wielkich umysłów, należących do tej samej dziedziny naukowej, będzie geniuszem, gdyż według potwierdzającej się mojej teorii, przejmie ich cechy i zdolności. Ona będzie matką mego dziecka!

— Więc ta kobieta cię kocha?! Bo pamiętam twoją teorię, gdyż ona mnie szczególnie interesuje, że potomek przejmie cechy, jeśli poczęty jest w harmonii miłości!

— Ona mnie nie kocha...

— Więc wykluczone!

— Ale będzie mnie kochała, od tego jest moja wiedza. W przeciągu kilku dni będę miał preparat, który podporządkuje mi jej uczucie. Ona będzie szalała za mną!

— Berg, wiem, że wiele potrafisz! Zrobisz to, co innym nawet we snach się nie marzy, ale czy mimo to nie przeliczysz się odnośnie tej kobiety?!

— Nie. Gdybym nie był pewny, nie brałbym jej ze sobą.

— Pamiętaj Berg, że wezmę tylko takich ludzi, którzy zginą z uśmiechem na ustach, a nie zdradzą.

— Gdybym zawiódł się na niej, zabiję ją własnymi rękoma. Poza tym, gdy dziecko przyjdzie na świat, ona nie będzie mi już potrzebna.

— Dobrze, zgadzam się, jednak przedtem będziesz musiał udowodnić mi, że ta kobieta kocha cię naprawdę. Dla ciebie zrobię to ustępstwo, ale czy wiesz, cobym zrobił z kimkolwiek z moich ludzi, gdyby wysunął mi taką propozycję?

— Nie wiem.

— Kazałbym zabić go razem z tą kobietą — głos Hitlera jest w tej chwili zimny i stanowczy. Berg cofa się o krok, zaskoczony tym co usłyszał.

— Bo moje bezpieczeństwo jest ważniejsze ponad wszystko. Cóż znaczyliby wszyscy hitlerowcy, gdyby mnie zabrakło?! Tylko moja wola podniesie Niemców na nogi i do naszych stóp rzuci świat! Jestem jednak tak silny, że mając do ciebie zaufanie godzę się na zabranie tej kobiety! Pamiętaj jednak, że odpowiesz za nią własną głową!

Berg jest zaskoczony. Nie takich słów spodziewał się od swego władcy. Przecież to on, Berg, stworzył preparat „K", który jest gwarancją bezpieczeństwa Hitlera! Czuje jednak, że nie wolno mu przeciągać struny, a poza tym jest Niemcem, a Niemiec umie słuchać swego przywódcy.

— Dziękuję Führerze — mówi Berg, choć głos jego brzmi mniej pewnie.

— Jutro sprawdzę wyniki twoich prac, teraz zostaw mnie samego. Tak gwałtownie zmieniający się front zmusza mnie do gruntownego rozejrzenia się w sytuacji i wydania dyspozycji. Stoimy przed przełomową chwilą.

Berg wychodzi z gabinetu Hitlera.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Rozgrywka konkursowa Zw. Pol. Tow Teatr. o puchar „Narodowca" odbędzie się dnia 18. kwietnia br. w Dourges

W ubiegłą niedzielę 22. lutego odbyło się w Lens posiedzenie Wydziału i Grona Technicznego Zw. Polskich Tow. Teatralnych, na którym omówiono szereg żywotnych spraw organizacyjnych, administracyjnych i technicznych, dotyczących działalności Kół, Okręgów i Związku.

Posiedzenie Wydziału złożyło hołd zmarłemu przed paru dniami wiceprezesowi Związku, śp. Piotrowi Pernakowi przez powstanie z miejsc i jednominutowe milczenie oraz wyraziło uznanie reżyserowi Związku kol. Banasiowi i sekretarzowi Okręgu kol. Kulińskiemu za zajęcie się pogrzebem i reprezentowanie Związku w uroczystościach pogrzebowych.

Po załatwieniu wstępnych spraw, organizacyjnych i przeczytaniu protokułów, reżyserzy poszczególnych Okręgów zdali sprawozdania z odbytych konkursów Okręgowych, a reżyser Związku omówił szczegółowo wyniki rozgrywek Okręgowych, skład sądu konkursowego, sposób sądzenia oraz poziom techniczny wystawianych sztuk.

Posiedzenie Wydziału postanowiło wyrazić specjalne uznanie Zarządom Okręgowym, Kołom gospodarczym i wszystkim osobom, które przyczyniły się do sprawnego i wzorowego zorganizowania konkursów Okręgowych, które tak pod względem organizacyjnym jak i technicznym stały na wysokim poziomie.

W wyniku eliminacyjnych rozgrywek Okręgowych, do Konkursu Związkowego o Puchar „Narodowca" zakwalifikowały się następujące koła amatorskie: „KS. J. PONIATOWSKIEGO" z Dourges. ZESPÓŁ TEATRALNO - ŚPIEWACZY „HARFA" Z ESCAUDAIN, „MAZEPA" Z MARLES LES MINES i zeszłoroczny zdobywca Pucharu „WESOŁY POMORZANIN" Z OSTRICOURT.

Konkurs odbędzie się w dniu 18 kwietnia w miejscowości Dourges. Stroną organizacyjną konkursu zajmie się KOŁO GOSPODARZY Z KOL. ZIELIŃSKIM — REŻYSEREM OKRĘGU NA CZELE.

Skład sądu konkursowego ustali reżyser Związku, w porozumieniu z Gronem Technicznym.

W sprawach organizacyjnych omawiano odłączenie się od Związku Okręgu III-go w środkowej Francji i po stwierdzeniu wymienionej wspólnie korespondencji, postanowiono zwrócić się do Kół Okręgu III-go, za pośrednictwem Zarządu Okręgowego, aby wypowiedziały się w tej sprawie czy chcą należeć do Związku, lub nie, i dopiero po otrzymaniu odpowiedzi powziąć odpowiednie decyzje.

W dalszym ciągu omawiano sprawę wynagrodzenia reżysera Związku, który według uchwały Walnego Zjazdu miał otrzymać 2.000 fr. miesięcznie, tytułem częściowego zwrotu kosztów i poniesionych strat własnych, na skutek licznych rozjazdów i dużego wkładu pracy. Stwierdzono, że stan kasy Związku nie pozwala na ponoszenie tego wydatku, wobec czego kol. Banaś prosił o anulowanie tej uchwały i oświadczył, że do tego czasu pracował bezinteresownie i bez żadnego odszkodowania, pomimo istnienia uchwały, więc i nadal chce się poświęcić w miarę swych sił i możliwości, zupełnie bezinteresownie. Oświadczenie to zostało przyjęte z wyrazami uznania dla dotychczasowej pracy i owocnych wysiłków reżysera Związku.

W wolnych głosach omawiano szereg spraw organizacyjnych i powzięto odpowiednie uchwały w sprawie odnowienia sztandaru związkowego, zakupienia kilku par cholew skórzanych, legalizacji kół i Związku — stosownie do nowych przepisów i zarządzeń władz francuskich, oraz spisu inwentarza i majątku Związkowego.

Na wniosek koła amat. „Mazepa" z Marles les Mines uchwalono nadać Odznaki Wyjątkowych Zasług kol. Kaczyńskiemu Władysławowi, Roszkiewiczowej Jadwidze, Wachowskiemu Edwardowi, i Radeckiemu Leonowi za zasługi i długoletnią nieprzerwaną pracę na niwie teatralnej w wymienionym kole.

Postanowiono również, że WALNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ ODBĘDZIE SIĘ W KOŃCU MIESIĄCA CZERWCA, oraz powierzono Gronu Technicznemu opracowanie PROJEKTÓW SCENICZNYCH NA 25-cio LECIE ZWIĄZKU, KTÓREGO OBCHÓD ODBĘDZIE SIĘ W MAJU 48 r.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad, prezes Maciejewski zakończył posiedzenie.

T. Piskorski, sekretarz

LENS. — (Zginęło 100 kart na chleb). — Na szybie 2-gim zginęło 100 kart na chleb. Urzędniczka kopalniana, której pieczy karty były powierzone, oświadczyła, że karty te zgubiła w drodze z biura do domu. Zabrała karty dlatego, by były w bezpiecznym miejscu. Dochodzenia trwają, by wyjaśnić całą sprawę.

LENS, 9,11,16. — Zebranie Oddziału Z.U.P.R.O. odbędzie się 29 lutego o 15 w sali p. Zapłaty Fabiana.

MAZINGARBE, 2-ka. — Kwartalne zebranie Tow. Weteranów Pracy odbędzie się 7 marca o godz. 15 w sali p. Czaja. Przybędzie referent z Centrali F.E.P.

COURCELLES LES LENS. — Walne zebranie Komitetu Towarzystw Miejscowych odbędzie się 7 bm. o godz. 15.30 w sali Simeon. Zarządy Towarzystw wchodzących do K.T.M. winny wszystkie przybyć.

BARLIN. — Członkowie Zw. Inw. Woj. R.P. z siedzibą w Lens winni się zgłosić po odbiór papierosów u kol. Kaczmarkiewicz, 28 rue Vocouleurs Barlin (P. de C.).

HAILLICOURT, 7-ka. — Zebranie Starców przy F.R.E.P. odbędzie się 7. marca o godz. 15-tej w lokalu „ciotki". Bardzo ważne sprawy rentowe, mieszkaniowe, węglowe. Uprasza się wszystkich starców o przybycie.

BRUAY EN ARTOIS. — (Podziękowanie). — Składamy ks. Kanoninkowi Szewczykowi, wszystkim Rodakom i Rodaczkom, którzy brali udział w pogrzebie naszego ukochanego Syna serdeczne podziękowanie. Rodzina GACZYŃSKICH.

BRUAY. — K.K.M.K. zwołuje zebranie 4 marca o godz. 17 w Barze Polskim. Członkinie winny przynieść stare legitymacje.

VIEUX - CONDE. — M.R.N.P. komunikuje, że w każdy czwartek jest do dyspozycji każdego Polaka. Urzęduje w „Bureaux Tabac" w Vieux-Condé od godz. 16 do 18.

ARENBERG. — Zebranie Tow. Polek im. kr. Jadwigi odbędzie się 7-go marca o godz. 15 w sali p. Baudouin.

Uwaga Druhowie K.S.M.P. M. Okręgu Bruay

Jak wam wiadomo w niedzielę dnia 29. lutego br. odbędzie się w Marles les Mines w sali p. Lisa, wielki konkurs teatralny z okazji święta K.S.M.P. Okręgu III. Bruay. W uroczystości weźmie udział Rektor Polskiej Misji Kat. w Paryżu Ks. Kwaśny.

W tą niedzielę nie powinno zabraknąć ani jednego druha na uroczystości.

A więc wszyscy do Marles na święto K.S.M.P.-m.

AMBROŻY Alojzy.

ANNEQUIN. — (śp. KAROL PAGIELSA). — W niedzielę dnia 22 lutego br., jak o tym donosiliśmy odprowadzono na wieczny spoczynek śp. Karola Pagielsę, członka Sokoła gniazda Annequin i członka organizacji Ruchu Oporu. Na czele orszaku żałobnego szło 11 sztandarów, w tym 8 sokolich Okręgu V-go, sztandar Związkowy, sztandar P.O.W.N. Wielki Lwów, francuski Stow. b. deportowanych i sztandar b. Wojskowych z Beuvry. Związek Sokolstwa i Okręg V-ty reprezentował prezes Okręgu V-go drh. Zawieja. Trumnę ze zwłokami nieśli na ramionach sokoli, koledzy zmarłego. Od krzyża w Sailly przyłączyli się do orszaku Mer gminy Sailly z radą gminną, orkiestra z 4-ma sztandarami. Stąd kroczyło do kościoła 15 sztandarów. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, przedstawiciele Towarzystw, Mer, rada gminna, rodacy, rodaczki i Francuzi.

W kościele mszę św. odprawił ks. francuski, a podniosłe kazanie żałobne wygłosił misjonarz francuski, który wskazał na cierpienia jakie przeżył zmarły w obozie koncentracyjnym. Z kościoła udano się na cmentarz przy dźwiękach marsza żałobnego. Nad mogiłą przemówił Mer Sailly a w imieniu Związku Sokolstwa, prezes Okręgu V-go drh. Zawieja, Prezes gniazda Sokoła z Annequin Ogrodowczyk oraz ksiądz polski.

* * *

Zmarły śp. Sokół Karol Pagielsa liczył 21 lat. Został powołany do Organizacji Todt, jednak nie stawił się do usług wroga. W międzyczasie wylądowali Alianci. 10 czerwca opuścił dom rodzicielski i starał się przekraść do Normandii. Ujęty w okolicy Arras został wywieziony do obozu śmierci w Niemczech, tam poddany torturom. Alianci odnaleźli go wycieńczonego. Ważył 35 kg. Przywieziony do Paryża w samolocie kilka dni później zakończył życie. Przed śmiercią oświadczył, iż cieszy się, że wrócił na ziemię francuską i chce wrócić do rodziny.

Osobom i organizacjom, które wzięły udział w pogrzebie składa się serdeczne Bóg zapłać.

Pacha Antoni, sekretarz gniazda.

Wypłata rent z Caisse Autonome w Okręgu Lens

Wypłata rozpocznie się w poniedziałek i odbędzie się: W Lens (Sala Cantin) w poniedziałek 1. marca, wtorek 2. marca i środa 3. marca w godzinach od 8.30 do 11.30 i od 14 do 15.30.

W czwartek w Sallaumines w merostwie od 8.30 do 12-tej; w Noyelles s. Lens w merostwie od 8.30 do 12-tej; w piątek 5. marca w Billy Montigny w merostwie od 8.30 do 12-tej; w Fouquières w merostwie od 8.30 do 12-tej; W sobotę 6. marca w Loison sous Lens w merostwie od 8.30 do 12-tej i Loos en Gohelle od 8.30 do 12-tej.

W czwartek 18. marca wypłacać się będzie osobom, które rent swych nie pobrały w normalnym czasie.

Przydział żywności dla mieszkańców Nord i Pas-de-Calais w marcu

Wydział żywnościowy przewiduje następujące racje:

Chleba. — Racja jak dotychczas. Cukru. — E. 1.500 gr.; J. A. M. po 1.000 gr.; „Petits Déjeuners". — J. 250 gr.; Mąki dla dzieci. — E. 500 gramów.

Dodatki. — T 1. — 1.500 gr. chleba; T 2. — 2.250, margaryny. — 100 gr.; T 3. — 6.000 gr. chleba, 200 gr. margaryny; T 4. — 9.000 gr. chleba, 300 gr. margaryny.

Ceny fasoli, soczewicy i groszku importowanego

Fasoli — 123 fr. kg.; Soczewicy (jasnej) — 122 fr. kg.; soczewicy syryjskiej — 100 fr. kg.; groszku (pois cassé) 86 fr. kg.

Zniżka cen jaj

Gwałtowna zniżka zaznaczyła się w cenie jaj. Na targu w Boilezeele sprzedawano jajka — sztuka po 15 fr., w Aire sur la Lys cena jednego jajka wahała się w granicach od 15 do 17 franków.

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy

LILLE. — We wtorek 2. marca o godz. 14.30 odbędzie się w Lille w Café Français place du Général de Gaulle, walne zebranie Syndykatu Narodowego Dziennikarzy Nord i Pas-de-Calais.

Wszyscy dziennikarze, grupujący się w Syndykacie, winni być obecni.

PECQUENCOURT. — (Z wieczorku dzieci). — Miejscowa Rada Rodzicielska zorganizowała wieczorek dzieciom polskim kolonii S-te Marie-Lemay dnia 15. lutego br. Dziatwa nasza przybyła do szkoły już o godz. 15.30 wraz z miejscowym nauczycielem i udała się na salkę kopalnianą, gdzie rozbrzmiewały gwar i wesoły śmiech. Nastąpiły występy dziatwy z licznymi piosenkami narodowymi i inscenizacjami. Piękny był występ dziatwy z ogniskiem cygańskim. Huczne brawa zebranych rodziców nagrodziły ich wysiłek.

Po występach Rada Rodzicielska częstowała dziatwę bułeczkami, kakao i cukierkami. Humor był wyśmienity. Przygrywała dziatwie miejscowa orkiestra.

Na wieczorku byli obecni dyrektor szkoły francuskiej na Lemay p. Dewavrin Charles, polscy przemysłowcy Tepper, Filipski, Pacałowa i inni wraz z rodzinami.

Rada Rodzicielska składa serdeczne podziękowanie tym osobom i organizacjom, które pomogły do zorganizowania wieczorku. Częścią artystyczną zajmowali się ob. Górecka Maria i miejscowy naucz.: Bieliński. Występy były bardzo piękne.

Wydarzenia dnia

ARRAS. — W Preures załamała się podłoga na strychu w mieszkaniu rolnika Merlina. Stało się to w chwili gdy na nim znajdował się rolnik. Merlin spadł do pokoju niżej położonego odnosząc groźne okaleczenia, które spowodowały jego śmierć.

ROUBAIX. — Straż nadgraniczna aresztowała mieszkankę Wattreloos panią Dereux, która starała się przemycić do Francji 200 złotych monet, przedstawiających wartość 1 miliona franków.

FONTAINEBLEAU. — W Orly zderzył się samochód osobowy z samochodem ciężarowym. Jedna osoba została zabita, cztery ranne.

CHARLEVILLE. — Przed sądem przysięgłych Ardenów odbyła się rozprawa przeciw Alfonsowi Gobetowi, Marii Tavernier i Edwardowi Briffaut, którzy 10. stycznia ub. roku zamordowali emerytowanego kolejarza Piotra Sobineta z Villers-Semeuse (Ardennes). Gobet i Briffaut zostali skazani na dożywotnie ciężkie roboty, Maria Tavernier, na 10 lat tej samej kary.

PARYŻ. — Niejaka Alicja Ferry, dowiedziawszy się, że kochanek jej Albert Lebaud, zamierza wstąpić w związek małżeński, postanowiła go otruć. Dawki niebezpiecznego środku spowodowały paraliż Lebauda. Dodać należy, że mąż Ferryowej nie wiedział nic o stosunku swej żony z L. Ostatni był przyjacielem i bywalcem domu małżonków F.

BORDEAUX. — Policja aresztowała sześć dalszych osób zamieszanych w aferę kradzieży paczek na kolejach.

LILLE. — W ośrodku rozdzielczym kart żywnościowych w szkole Carpentier, skradziono 2.000 kart na chleb oraz 3.200 kart „d'enrées diverses".

BRUAY SUR ESCAUT. — Trzynastoletni chłopiec dowodził szajką złodziei, która dopuściła się 17 kradzieży rowerów.

W walce z wygórowanymi cenami



(Foto: New York Times)

Rząd wypowiedział walkę wygórowanym cenom. Specjalne zarządzenia, mające na celu utrzymanie równowagi pomiędzy cenami a zarobkami, zostały już wydane. Poza tym, tworzy się i powołuje tu i ówdzie, głównie w wielkich ośrodkach, domy tanich sprzedaży. Ceny produktów w nich sprzedawanych, są znacznie niższe w porównaniu z cenami w innych magazynach i sklepach. Cieszą się one wielkim powodzeniem i mają liczną klientelę. Ostatnio otwarto w Paryżu sklep taniej sprzedaży mięsa wieprzowego i wyrobów mięsnych. Różnica między cenami ogólnie spotykanymi a tymi, które zastosowano w tym sklepie, była poważna. Napływ kupujących był bardzo wielki. Wnętrze magazynu pokazuje niniejsze oto zdjęcie.

Ceny niektórych produktów spożywczych w Lille-Roubaix-Tourcoing

W miastach tych płacono w piątek 27. lutego

(za 1 kg.).	Lille	Roub.	Tourc.
Ziemniaków	16 i 17 fr.	17.50	17 i 18
Cebuli hol.	56	55	—
Endives	68 i 75	70	—
Kalafioru	—	40 i 45	—
Pomarańczy	115 i 130	120 i 130	—
Jajka (sztuka)	22	21 i 22	24
Marchwi hol.	30	31	—
Jabłek	75 i 90	70 i 90	75
Groszku	—	110	—
Fasoli	—	150 i 180	—
Fig	100	125	—

Komunikat Zarządu Głównego Związku Kupców i Rzemieślników

Zarząd Główny Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji podaje do wiadomości, że członkowie Związku mający obywatelstwo francuskie, a którzy pragną wziąść udział w wycieczce na Targi Poznańskie, winni podać swe nazwisko do Biura Zw. najpóźniej do dnia 5. marca br., celem załatwienia formalności, związanych z otrzymaniem polskiej wizy wjazdowej.

Zarząd Główny.

10 milionów franków skradziono z Inspektoratu Pracy w Paryżu

PARYŻ. — Trzech zamaskowanych i uzbrojonych osobników napadło nocą z czwartku na piątek biura Inspektoratu Pracy w Paryżu. Po ubezwładnieniu stróża i jego żony — tych związano powrozami i zakneblowano usta — bandyci przetrząsnęli wszystkie biura za pieniędzmi. Znaleźli kasetę ogniotrwałą i rozbili ją kradnąc 10 milionów franków, które były przeznaczone na wypłatę dla personelu Inspektoratu Pracy.

Gangsterzy, przez nikogo niezaniepokojeni, odjechali samochodem, który na nich oczekiwał przed biurami Inspektoratu.

Ogień niszczy garbarnię w Gentilly

Paryż. — Niezwykły groźny pożar powstał w garbarni w Gentilly. Ogień objął całą fabrykę oraz przyległe do niej nieruchomości. Straż pożarna interweniowała, jednak nie zdołała uchronić fabryki od zniszczenia. Spaliły się również przyległe nieruchomości. Mieszkańców tych domostw trzeba było ewakuować.

Fabryka mebli spaliła się w dep. Orne

Argentan. — W fabryce mebli w Glos la Ferriere powstał nocą pożar. Rozprzestrzenił się szybko i zniszczył całą fabrykę wraz z nagromadzonymi fabrykatami i surowcem. Według pierwszych, prowizorycznych obliczeń, straty wynoszą 20 milionów franków. Żandarmeria z le Ferté Fresnel wszczęła dochodzenia by ustalić przyczyny powstania ognia.

ST ETIENNE (Loire). — Odbyła się tu uroczystość gwiazdkowe dla dzieci polskich z kolonii Soleil, Marais, St. Etienne. Otwarcia uroczystości dokonał prezes K.T.M. p. Szostak. Po jego krótkim przemówieniu, w którym podniósł wartość szkoły polsko-katolickiej na Wychodztwie, wystąpiły dzieci z wierszykami a następnie pod przewodnictwem wiel. siostry Agnieszki odegrały Jasełka oraz przedstawienie gwiazdkowe „Złote orzeszki". Krótko przed zakończeniem przemówił ksiądz Babirecki, który podziękował wszystkim za tak liczny udział w tej uroczystości. Rozdaniem paczek dzieciom zakończono uroczystość. Obchód poparli finansowo Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska Liga Katolicka i Bractwo Matek Różańcowych. Obecny

LA MURE. — Ksiądz polski z Uriage odprawi 7 marca nabożeństwo polskie o godz. 9 rano w polskim kościele.

TULON. — (Trzy dziewczyny oskarżone o spędzenie płodu). — Listy anonimowe przeciw kobietom, które poddały się niedozwolonym zabiegom, napływają w dalszym ciągu do policji śledczej w Tulonie. Tym razem oskarżone zostały o wykroczenie przeciw obowiązującym usstawom o macierzyństwie, trzy młode dziewczyny z wioski Vidauban. Osoba, która na nich przeprowadziła niedozwolony zabieg, niejaka Rozalia Badali, lat 45, została również aresztowana.

ANGOULEME. — Zebranie P.P.S. odbędzie się 7. marca o godz. 13-tej w biurze Rady Narodowej.

KĄCIK SOKOLI

W ZDROWYM CIELE ... ZDROWY DUCH!

25-ciolecie Okręgu II. Zw. Sok. Polskich we Francji

Statystyka techniczna odbytych Zlotów Okręgowych i Udział w Zlotach Związkowych.

Rok	Liczba gniazd	Liczba członk.	Razem ćwicz.	Zloty Okręgowe: Data — miejscowość	Zloty Okręgowe: Ćwicz.	Zloty Związkowe: Data — miejscowość	Zloty Związkowe: Ćwicz.	Naczelnik Okręgowy
1922	8	224	136	— —	—	— —	—	Hendrysiak
1923	18	560	385	10.VI. — Lallaing	171	— —	—	"
1924	13	668	421	10.VIII — Oignies	438	14.IX. — Lens	128	Musielak F.
1925	16	618	394	12.VII. — Oignies	353	— —	—	"
1926	13	435	288	15.VIII. — Sin	243	12.VII. — Bruay	126	"
1927	12	508	369	14-15.VIII. — Dechy	327	— —	—	"
1928	12	442	449	29.VII. — Montigny	392	— —	—	"
1929	13	479	347	15.VII. — Ostricourt	187	23.VI. — Sallaumines	188	"
1930	14	462	332	10.VIII. — Montigny	305	— —	—	"
1931	15	442	403	19.VII. — Dechy	351	15.VIII. — Oignies	423	"
1932	15	378	394	14-15.VIII — Montig.	417	— —	—	"
1933	12	402	515	21.VII. — Dechy	424	— —	—	"
1934	9	315	365	12.VIII. — Montigny	420	— —	—	"
1935	11	451	375	28.VII. — Montigny	406	25.VIII. — Lens	306	"
1936	7	263	256	15.VIII. — Dechy	209	— —	—	Dudczak Stef.
1937	8	323	179	15.VIII. — Waziers	126	— —	—	"
1938	8	324	214	28.VIII — Masny	142	14.VIII. — Oignies	115	"
1939	10	364	316	23.VII. — Waziers	306	— —	—	"
1940 — 1944 — Praca z powodu okupacji zawieszona								
1945	6	210	108	— —	—	— —	—	"
1946	6	236	234	28.VII. — Montigny	342	— —	—	"
1947	8	253	267	13.VII. — Montigny	312	10.VIII. — Noeux	207	"

UWAGA: Przy założeniu Związku dnia 7.X.1923 r. w Lens, Okręg nasz został podzielony na Okręgi II-gi i VI-ty. Do tej daty nosił nazwę Okręgu I-go.

Opracowali:

Musielak Franciszek, Prezes Okręgu II-go. Dudczak Stefan, Naczelnik Okr. II-go

Ćwiczenia na przyrządach dla Sokołów

Dokończenie lekcji gimnastycznej dla druhów

1. — Rozkrok w lewo; ręce na biodra; 2-1/4 obrotu w lewo do wypadu lewą wprzód; 3. — powoli waga, 4. — tułów prostuj i silne 3-krotne wzniesienie prawej nogi w przód; 5. — postawa i 1/4 obrotu w prawo. Od 6 do 10, tak samo tylko w przeciwną stronę.

Ćwiczenia tułowia (mięśni: pleców i brzusznych).

1. — Podpór przysiadny; 2. — wyprostowanie nóg w kolanach do skłonu w dół; 3. — podpór przysiadny; 4. — pochód na rękach do podporu leżąc przodem; 5. — rzutem nóg w przód, podpór przysiadny.

Dwójkami

1. — Pierwszy ćwiczący siada na piętach i skłon w przód, ramiona w górę, ręce oparte na ziemi, drugi ćwiczący staje nad pierwszym w rozkroku; 2. — drugi ćwiczący skłon w przód, opiera ręce na plecach pierwszego i wykonuje rytmiczne wgniatania od 1-4.

Ćwiczący zmieniają miejsca i wykonują ćwiczenia odwrotnie.

Chód i bieg

1. — Bieg trwały 1 minutę, 2. — chód na palcach, 3. — chód wypadami z wymachem ramion w górę i w tył; 4. — chód zwykły.

Ćwiczenia naprzemianstronne tułowia.

1) Pierwszy ćwiczący, leżenie tyłem, ręce na kark, drugi ćwiczący w postawie rozkrocznej skłon w przód i chwyt za łokcie pierwszego.

1) Pierwszy ćwiczący, wznieść nogi w przód. 2. opuść w lewo, 3. wznieść w przód, 4. opuść w prawo, 5. wznieść wprzód, 6. postawa.

Ćwiczący zmieniają miejsca i wykonują ćwiczenia odwrotnie.

* * *

Walka wręcz. Walka o miejsce w kole.

Połowa ćwiczących np. jedynki kreślą na ziemi koła tej wielkości, aby w nim można było swobodnie stanąć w rozkroku, dwójka staje za kołem naprzeciw przeciwnika. Na dany znak, dwójki atakują jedynki i starają się je wyprzeć z koła. Przeciwnik jest tak długo właścicielem koła, dokąd choć jedna noga w nim pozostaje.

Na powtórny znak następuje zmiana.

* * *

Skoki przez konia lub skrzynię, jeżeli jest na sali więcej zastępów;:

1 zastęp. Koń wzdłuż — przeskoki rozkroczne.

2 zastęp. Skrzynia — przeskoki rozkroczne i otwrotne.

3 zastęp. Materac na ziemi — przewroty, lub gimnastykę parterową.

Na rozkaz „ćwicz!" zastępy wykonują wyznaczone sobie ćwiczenia. Na rozkaz: „Zmiana!" poszczególni zmieniają nawzajem swe miejsca i na rozkaz „ćwicz!" rozpoczynają odpowiednie ćwiczenia w dalszym ciągu, po czym następuje trzecia zmiana ćwiczeń.

Ćwiczenia końcowe.

Ustawienie kolumny ćwiczebnej na rozkaz: „Kolumna ćwiczebna!"

Ćwiczenia ramion.

1) Ramiona w bok; 2) ramiona wdół i wprzód; 3) ramiona wdół i w bok. Po wykonaniu 6—8 zamachów, rozkrok w prawo ręce na biodra.

Ćwiczenia tułowia.

1) Skłon w lewo bok; 2) tuł. wyprostuj i skłon w prawo w bok. Skłony wykonywuje się rytmicznie 6—8 razy. Po skłonach w bok, powoli skłon w przód poczem powolne wyprostowanie tułowia.

Po powrocie do postawy zasadniczej, powtarza się powyższe wiwijania ramion, następnie rozkrok w lewo, skłony jak wyżej i powrót do postawy zasadniczej.

Zwroty tułowia.

1) Ramiona w bok; 2. rozkrok w prawo, ramiona skurcz, ręce przed pierś; 3. zwrot tułowia w lewo, lewe ramię w bok; 4. rzutem zwrot tułowia w prawo, prawe ramię w bok, lewe ramię ugnij; 5—6 jak 3—4).

* * *

1) Zwrot tułowia na wprost, ramiona w bok, 2. przystaw prawą nogę, postawa na palcach, ręce na biodra; 3. powoli przysiad, 4. powoli powstań.

1) Ramiona w bok; 2. rozkrok w lewo, ramiona skurcz, ręce przed piersi itd. powtarza się ćwiczenie w drugą stronę.

Po powstaniu z przysiadu, złączeniu do środka i marsz ze śpiewem. Zatrzymanie oddziału. Naczelnik podaje wszystkim do wiadomości, kiedy odbywa się następna lekcja, i zamyka ćwiczenia hasłem sokolim „Czołem!"

Naczelnik Związku

SPORT

U WIKTORII BARLIN

W niedzielę 29 bm. odbędzie się o 10 kwartalne zebranie K.S. Wiktoria u p. Hermetz. Bardzo ważne sprawy. Rewizorzy kasy o godz. 9-tej.

Jednonożny narciarz austriacki



(Foto: Associated Press)

W uzdrowisku w Gastein pod Salzburgiem, odbyły się zawody narciarskie, w których startowali zawodnicy-inwalidzi wojenni. Wziął w nich udział Wiedeńczyk August Draxler, który w wojnie stracił jedną nogę. Mimo swego inwalidztwa wykazał wysoką klasę i powyżej widzimy go w jeździe slalomowej. Brak drugiej narty zastąpiły dwie małe przymocowane do szczudeł.

Wiadomości z BELGII

Pożar niszczy fabrykę wyrobów wełnianych w Gandawie

GANDAWA. — Groźny pożar powstał w fabryce przeróbki wełny w Gandawie. W chwili gdy na miejscu pożaru zjawili się strażacy, cała fabryka stała w płomieniach. Walący się dach zranił jednego z strażaków. Dopiero po kilku godzinach uciążliwych i niebezpiecznych zmagań straży z niszczycielskim żywiołem, udało się ugasić pożar. Straty są olbrzymie.

Śmiertelny wypadek w kopalni pod Leodium

LEODIUM. — Na szybie Many w Val St. Lambert nastąpiło osunięcie się pokładu węgla. W następstwie tego załamała się podbudówka w jednym z wyrębowisk. Zwały węgla przysypały górnika Luycka z Seraing. Nieszczęśliwy zmarł.

LA BROUCK. — Staraniem Zw. P. P. oddziału La Brouck odbędzie się z okazji święta Kobiet w dniu 7. marca o godz. 17-tej w sali „Maison du Peuple" w Prayon wielka impreza, na program której złożą się: przemówienia okolicznościowe — występ chóru młodzieży z La Brouck z pieśniami, zespołu teatralno - muzycznego z 3 aktową komedią ludową pt.: „Mundur swatem" — deklamacje dzieci szkolnych — balet w wykonaniu dziewczat z kółka teatralno-muzycznego.

Dochód będzie przeznaczony na zakup wełny dla sierot w Polsce.

PERONNES LES BINCHE. — Zarząd Koła Polek Żywego Różańca. Przewodnicząca: Maria Janowska; sekr.: Florianna Liberda; skarb.: Józefa Karasek; rew. kasy: Maria Skrzypczak i Zofia Angowska; chorążna: Władysława Witczak.

ś. p.

Profesor Dr. praw Marian Dąbrowski

urodzony 7 września 1900 r. w Warszawie, zmarł 19 lutego 1948 r. w Paryżu. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. 21, passage du Gené Paris XII. do kościoła parafii „SAINT-LOIS" następnie na cmentarz „THAIS" odbyło się przy udziale członków Zw. Inw. Woj. oraz Jego Przyjaciół, przy asyście księdza z Misji Katolickiej, dnia 25 lutego 1948 r. o godzinie 10.30.

Związek Inwalidów Wojennych R.P. w Paryżu, stracił w Zmarłym swego najlepszego Przyjaciela, Doradcę Prawnego i Orędownika spraw inwalidzkich.

Jak cały żywot Jego był skromnym — tak cicho zszedł z tego świata i skromnie został oddany Matce-Ziemi. (507)

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Związek Inwalidów Wojennych R. P.
Powiatowe Koło Paryż.

Michała FRIEDMANA, pochodzącego z Łodzi, zam. przed wojną w Sarrebruck, obecnie w ok. Lille (Nord), poszukuje BURAKOWSKI, 70, rue Vaneau, PARIS (7). (503)

Marcin SAPA, ur. w Odajach, poczta Markowce, pow. Tłumacz, woj. Stanisławów, który wyjechał do Francji w 1922 r. oraz Karolina TORKOWSKA z d. SAPA, ur. także w Odajach, która wyjechała do Francji w 1921 r. poszukiwani są przez Michała BIRCZAKA, Pintheville par ETAIN (Meuse). (506)

Kto z Rodaków wie o losie Juliana Bujnowskiego (lub on sam) ur. 15.10.1901 r. w Oszmianie na Wileńszczyźnie, który pełnił służbę w Francuskich Wojskach Kolonialnych (ewent. w Legii Cudzoziemskiej) w 1941 roku w Tonkinie, został zwolniony z Armii i powrócił do życia cywilnego? Łaskawe wiadomości kierować do „Narodowca" pod nr. 496.

Imprimerie R. KWIATKOWSKI
Travail exécuté par les ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS